

ŚRODA 18 WRZEŚNIA 2019 r.

dziennik

W S C H O D N I

Michał zabił ojca, by obronić mamę

DRAMAT Rodzinna awantura zakończyła się tragedią. 17-letni Michał P., stojąc w obronie matki, śmiertelnie dźgnął nożem swojego agresywnego ojca. Chłopcu grozi teraz nawet dożywocie

Ewelina Burda

To nie była pierwsza taka awantura w mieszkaniu wywołana przez głowę rodziny Marcina P. Świadczy o tym m.in. Niebieska Karta, którą policja zakłada w przypadku stwierdzenia przemocy. 23 sierpnia doszło jednak do tragedii. – Po godz. 16.00 dyżurny międzyrzeckiego komisariatu otrzymał zgłoszenie dotyczące mężczyzny ranionego nożem. Kiedy policjanci dotarli na miejsce, trwała już akcja reanimacyjna. Niestety, pomimo prowadzonej przez załogę karetki pogotowia reanimacji, 40-latek zmarł – relacjonuje Barbara Salczyńska-Pyrchla, rzecznik białskiej policji. Michał P. zadał ojcu ciosy nożem w szyję i kark, bo ten groził, że zabije jego i matkę. Ciosy okazały się śmiertelne.

Śledztwo prowadzi Prokuratura Rejonowa w Ra-

dzyniu Podlaskim, która postawiła 17-latkowi zarzut zabójstwa.

– Nastolatek przyznał się do zadawania ciosów – mówi Marzena Wojtuń, zastępca prokuratura rejonowego w Radzynie Podlaskim. Śledczy przesłuchują świadków i zbierają opinie biegłych. Czekają też na wyniki sekcji zwłok.

Nastolatek został tymczasowo aresztowany. Tak 30 sierpnia zdecydował Sąd Rejonowy w Radzynie Podlaskim. – Jako przesłankę zastosowania tego środka zapobiegawczego sąd wskazał grożącą podejrzanemu surową karę. Czyn zagrożony jest karą od 8 lat więzienia do dożywocia – zaznacza Barbara Markowska, rzecznik prasowy Sądu Okręgowego w Lublinie.

W miniony poniedziałek do sądu wpłynęło jednak zażalenie na ten arest. Jeszcze nie zostało ono rozpoznane.

Będziemy się też starać o zmianę kwalifikacji czynu, czyli udowodnienie, że działał on w afekcie, a nie z premedytacją, że to było silne wzburzenie usprawiedliwione okolicznościami

– tłumaczy mecenas Przemysław Balut, obrońca Michała P. Taka kwalifikacja łagodzi karę do maksymalnie 10 lat więzienia.

Środowisko szkolne nie może uwierzyć w to, co się stało. – Jestem podwójnie zszokowany, bo to uczeń naszej szkoły i mój sąsiad z osiedla. Az ojcem chodziłem do jednej szkoły, bo byliśmy rówieśnikami – mówi Arkadiusz Stefaniuk, dyrektor Zespołu Szkół Technicznych w Międzyrzeczu Podlaskim. Michał P. powinien teraz chodzić do drugiej klasy. – Do tej pory był cichym, zamkniętym uczniem, w szkole nie

pokazywał emocji. Nigdy nie było uwag czy nagan na niego – przyznaje dyrektor. – Nie dawał po sobie poznać, że w domu nie dzieje się dobrze. Dopiero teraz, po fakcie, to wiemy – dodaje Stefaniuk.

Sąsiedzi z bloku wiedzieli jednak, że Marcin P. nadużywał alkoholu. – Niejednokrotnie słysząc było krzyki – przyznaje jeden z mieszkańców. – W ciągu ostatnich dwóch lat odnotowaliśmy pod tym adresem jedną interwencję dotyczącą nieporozumień rodzinnych. Na jej podstawie sporządzona została Niebieska Karta – potwierdza rzecznik białskiej policji.

Marcin P. miał już wcześniej konflikty z prawem. – Odbywał kary pozbawienia wolności w zakładach karnych – zaznacza rzecznik Sądu Okręgowego w Lublinie. Był kilkakrotnie skazany za znęcanie się nad żoną, odpowiadał też za kradzież i jazdę pod wpływem alkoholu.



FOT. PGE EKSTRALIGA

Klaudia najładniejsza

24-letnia Klaudia Kraska, prowadząca Speed Car Motoru Lublin, została wybrana Miss Startu PGE Ekstraligi 2019 w internetowym głosowaniu. Lublinianka uzyskała 27 proc. głosów internautów, znacznie wyprzedzając kolejne laureatki. Drugie miejsce zajęła Agnieszka Pawlusek, reprezentująca Fogo Unię Leszno (15 proc.), a trzecie Adrianna Strzałka, prowadząca Stelmet Falubaz Zieloną Górą (14,7 proc.). Cała trójka weźmie udział w uroczystej Gali PGE Ekstraligi. Ta odbędzie się 7 października w Warszawie. Podprowadzające to dziewczyny, które na meczach żużlowych prezentują zawodników podczas startu do każdego z biegów. W tym roku w eliminacjach Miss Startu PGE Speedway Ekstraligi wzięły udział po cztery dziewczyny z każdego klubu, w sumie było ich 34.

Baron LSM z zarzutami

PRYWATA Rządził niepodzielnie Lubelską Spółdzielnią Mieszkaniową przez lata. Teraz były prezes Jan G. oraz jego zastępca usłyszeli prokuratorskie zarzuty. Zdaniem śledczych – kupili spółdzielcze lokale użytkowe po mocno zaniżonej cenie

Jacek Szydłowski

O sprawie pisaliśmy już w sierpniu 2017 r. Lubelski Urząd Skarbowy zawiadomił wówczas śledczych o swoich podejrzeniach wobec prezesa Jana G. i jego podwładnych. Chodziło o zaniżanie wartości sprzedaży oraz opłat eksploatacyjnych za lokale w biurowcu przy ul. Krasińskiego 2.

Budynek zbudowała LSM, a znajdujące się w nim lokale ze sporą zniżką kupili prezes spółdzielni i jego zastępca. Później wynajęli je m.in. bankowi.



Prokuratura wciąż bada działalność byłego prezesa LSM Jana G., jego zastępców i członków rady nadzorczej. Chodzi o ewentualne przekraczanie uprawnień lub niegospodarność w zarządzaniu majątkiem spółdzielni. Z nieoficjalnych informacji wynika, że wobec szefów LSM mogą paść kolejne zarzuty

FOT. ARCHIWUM

Aferę wyjaśnia Wydział do Spraw Przestępczości Gospodarczej Prokuratury

Okręgowej w Lublinie. Postępowanie prowadzone jest w sprawie nadużycia upraw-

nień przez członków zarządu i rady nadzorczej LSM. Śledczy ustalili, że rada zgodziła się na sprzedaż lokali po zaniżonej cenie. Jak ustaliliśmy, Jan G. za lokal wyceniony na 950 tys. zł zapłacił około 400 tys. zł. Zastępca prezesa, Wojciech L., za podobnej wartości nieruchomości musiał zapłacić około 580 tys. zł. Prokuratura ustaliła, że przez zniżki dla prezesów LSM straciła ponad 811 tys. zł. W poniedziałek Jan G. oraz Wojciech L. usłyszeli zarzuty dotyczące nadużyć. Miało do nich dojść w latach 2013-2014.

– Działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, wspólnie i w porozumieniu, będąc zobowiązanymi do zajmowania się sprawami majątkowymi spółdziel-

ni, nadużyli udzielonych im uprawnień – wyjaśnia Agnieszka Kępka, rzecznik Prokuratury Okręgowej w Lublinie. – Wpłynęli na czynności podejmowane przez członków Rady Nadzorczej LSM i doprowadzili do podjęcia uchwał. Następnie na podstawie tychże uchwał nabyli od spółdzielni lokale użytkowe za zaniżone kwoty.

To nie koniec zarzutów wobec byłych szefów LSM. Odpowiedzą oni również za składanie nieprawdziwych zeznań w postępowaniach toczących się w Lubelskim Urzędzie Skarbowym i Prokuraturze Okręgowej w Lublinie. Wskazali, że Rada Nadzorcza LSM zgadzała się na zniżki w oparciu o wyceny nieruchomości z lipca

2013 r. Faktycznie jednak zostały one sporządzone przez rzeczoznawcę majątkowego dopiero w marcu 2017 r.

– Podejrzani nie przyznali się do zarzucanych im czynów i składali wyjaśnienia, których treści nie ujawniamy ze względu na dobro toczącego się śledztwa – mówi prokurator Agnieszka Kępka.

Jan G. nie trafił do aresztu. Musiał wpłacić 20 tys. zł poręczenia majątkowego. Podobny środek zapobiegawczy zastosowano wobec Wojciecha L. Dodatkowo został on zawieszony w czynnościach zastępcy prezesa LSM. Przestępstwa zarzucał Janowi G. i Wojciechowi L. zagrożone są karą do 8 lat więzienia.



FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

W rocznicę agresji

W 80. rocznicę napaści Rosji sowieckiej na Polskę 17 września 1939 roku w Lublinie odbyły się uroczystości upamiętniające tamte tragiczne wydarzenia. Walczący z Niemcami Polacy zostali znieczeka zaatakowani ze wschodu. Tysiące Polaków straciło życie, kolejne tysiące zostało zesłanych na Sybir. W Lublinie główne uroczystości odbyły się na Placu Litewskim. Na grobie Nieznanego Żołnierza złożono wieńce, odczytano apel poległych, a kombatanci otrzymali odznaczenia i dyplomy.

Ksiądz niegodny orderu

WSTYD Ks. prof. Walerian S. będzie musiał zwrócić przyznane 11 lat temu państwowe odznaczenie. Taką decyzję podjął prezydent RP Andrzej Duda. O odebranie byłemu wykładowcy KUL Krzyża Oficerskiego Orderu Odrodzenia Polski wystąpił Piotr Halliop – ofiara pedofilskich skłonności kapłana

Agnieszka Antoń-Jucha
Łukasz Minkiewicz

Bardzo się cieszę, choć po części spodziewałem się takiej decyzji, bo sąd ewidentnie wykazał winę księdza – mówi Piotr Halliop z Lublina, którego duchowny skrzywdził w dzieciństwie.

Sąd nakazał bowiem emerytowanemu wykładowcy KUL, który był przyjacielem rodziny Halliopów, przeproszenie swojej ofiary za „naruszenie jego dóbr osobistych w postaci godności oraz nietykalności cielesnej, które nastąpiły w latach 1986-1994” i których Walerian S. dopuścił się pełniąc posługę kapłańską. Wyrok sądu zapadł w procesie cywilnym, ponieważ pod względem odpowiedzialności karnej sprawa już się przedawniła. Kapłan za te czyny pisemnie przeprosił.

Teraz będzie musiał oddać również order, który w 2008 r. przyznał mu prezydent Lech Kaczyński. Za „wybitne zasługi w pracy naukowej i dydaktycznej, za działalność organizacyjną i społeczną” ks. Walerian S. został odznaczony Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski. 10 września br. prezydent Andrzej Duda postanowił jednak odebrać to odznaczenie kapłanowi. Stało się to na

wniosek pokrzywdzonego Piotra Halliopa.

– Prezydent RP może podjąć decyzję o pozbawieniu orderów i odznaczeń w razie stwierdzenia, że odznaczony dopuścił się czynu, wskutek którego stał się niegodny orderu lub odznaczenia – wyjaśnia Biuro Prasowe Kancelarii Prezydenta RP.

Teraz kancelaria wezwie duchownego do zwrotu orderu wraz z legitymacją.

– Nic mi na ten temat nie wiadomo. Wiem tylko, że jesteście skłonni opłukać wszystko to, co kapłanem jest, Kościołem jest, wiarą katolicką jest. Ja nie będę uczestniczył w tym procesie. Dziękuję – ucina rozmowę z Dziennikiem ks. prof. Walerian S.

W sprawie kapłana toczył się też proces kanoniczny. – W przypadku takich przestępstw jest to Stolica Apostolska, a kuria musi wykonać zalecenia przysłane z Kongregacji Nauki Wiary – mówi ks. Adam Jaszcz, rzecznik prasowy archidiecezji lubelskiej.

– Ksiądz ma zakaz jakiegokolwiek publicznej aktywności, przykładowo nie może pojawiać się w parafiach. Sprawuje mszę św. w zamkniętym domu. Nie może jej przewodniczyć ani nie może głosić homilii. Jego aktywność polega na modlitwie w intencji ofiar nadużyć i na pokucie. Stolica Apostolska po zbadaniu sprawy nie podjęła decyzji o przeniesieniu duchownego do stanu świeckiego. Myślę, że nie bez znaczenia jest podeszły wiek i stan zdrowia księdza.

Ks. Walerian S. ma 86 lat.

ODEBRANE ODZNACZENIA PAŃSTWOWE

Biuro Prasowe Kancelarii Prezydenta RP informuje, że od 1999 roku do chwili obecnej 20 osób zostało pozbawionych orderów i odznaczeń. Ze statystyk zamieszczonych na stronie internetowej prezydenta RP wynika, że tylko w lipcu br. prezydent przyznał 7262 orderów i odznaczeń (w tym 10 Krzyży Oficerskich Orderu Odrodzenia Polski), w czerwcu 1168 (13), a w maju 9369 (18). Natomiast w okresie pierwszych 7 miesięcy br. takich orderów prezydent RP przyznał w sumie 67.

Albo służba, albo igrzyska

PECH Jedna z medalowych nadziei polskiej lekkoatletyki – Sofia Ennaoui z AZS UMCS Lublin – nie wystąpi na zbliżających się Mistrzostwach Świata w Katarze. Zawodniczka nabawiła się kontuzji jeszcze w ubiegłym roku podczas... przeszkolenia wojskowego



– Nie mogę ryzykować tego, że coś mi się stanie przed Igrzyskami Olimpijskimi. Ten ból się na tyle nasila, że jeszcze parę tygodni treningów i startów na najwyższych obrotach nie byłoby dobrym rozwiązaniem – mówi Sofia Ennaoui

FOT. ARCHIWUM

Krzysztof Kurasiewicz

Polska specjalistka od biegów średniodystansowych powiedziała w sobotę na antenie telewizji publicznej, po starcie w Memoriale Kamili Skolimowskiej w Chorzowie, że nie wystartuje w MŚ w Dausze, które rozpoczynają się już 28 września. Jak przyznała, problemy ze zdrowiem ma od października ubiegłego roku, od czasu przeszkolenia w 36. Dywizjonie Rakietowym Obrony Powietrznej.

– Nosilałam wówczas broń na jednym ramieniu przez cały tydzień, podczas wielogodzinnych zapraw. Przeciążyłam sobie lewą stronę ciała, całe pasmo biodrowo-piszczelowe. Ciągnie się to za mną od wielu miesięcy.

Trochę zmieniłam technikę biegu, zaczęłam odciążać lewą stronę i w ten sposób nadwerżyłam ścięgna Achillesa – tłumaczyła PAP.

Zawodniczka przeszła przeszkolenie w październiku ubiegłego roku. Natomiast kontrakt z wojskiem podpisała w marcu. Na co dzień służy w Centrum Szkolenia Wojsk Inżynieryjnych i Chemicznych we Wrocławiu.

– Jest mi szalenie przykro, że zawodnik, który ciężko trenuje i przygotowuje się przez cały sezon, musi wycofać się w najważniejszym momencie. Ja patrzę na to jednak tak, że lepiej teraz niż w przyszłym roku przed Igrzyskami Olimpijskimi w Tokio – mówi Dariusz Gaweł, prezes AZS UMCS Lublin.

Lekkoatletka nie spisała tego sezonu całkowicie na straty. Mimo dokuczliwego bólu zdobyła srebrny medal na marcowych Halowych Mistrzostwach Europy w Glasgow w biegu na 1500 metrów. Potem jednak organizm zaczął odmawiać jej posłuszeństwa.

KTO OD NAS DO KATARU

Polski Związek Lekkiej Atletyki ogłosił, że do stolicy Kataru poleci 44-osobowa reprezentacja. W tym gronie znalazły się lekkoatletki AZS UMCS Lublin: Karolina Koleczek (bieg na 100 m przez płotki), Paulina Guba (pchnięcie kulą), Malwina Kopron (rzut młotem) i Daria Zbawska (rzut dyskiem) oraz zawodnik Agrosu Zamość Paweł Fajdek (rzut młotem).

dziennik
WSCHODNI

WYDAWCA:

Comer Media Sp. z o.o.
Krakowskie Przedmieście 54, 20-002 Lublin

Siedziba redakcji: Krakowskie Przedmieście 54
(II piętro) 20-002 Lublin.

Adres: www.dziennikwschodni.pl
Sekretariat: tel. 81 46 26 800, fax 81 46 26 801,
e-mail: redakcja@dziennikwschodni.pl
Redaktor naczelny: Krzysztof Wiejak,
tel. 81 46 26 802,
e-mail: wiejak@dziennikwschodni.pl
Wydawcy: Agnieszka Mazuś, tel. 81 46 26 824,
e-mail: mazus@dziennikwschodni.pl,
Jerzy Szubiela, tel. 81 46 26 806, e-mail:
szubiela@dziennikwschodni.pl

Dział miejski: Kierownik Agnieszka Dybek,
tel. 81 46 26 864, e-mail:
dybek@dziennikwschodni.pl
Dział on-line: Kierownik Paweł Buczkowski,
tel. 81 46 26 810,
e-mail: buczkowski@dziennikwschodni.pl
Dział sportowy: Kierownik Jarosław Klukowski,
tel. 81 46 26 825,
e-mail: klukowski@dziennikwschodni.pl
Biuro Podlaska: Ewelina Burda, tel. 697 770 372,
e-mail: burda@dziennikwschodni.pl

Chełm: Jacek Barczyński, tel. 697 770 407,
e-mail: barczynski@dziennikwschodni.pl
Biuro Reklamy: Anna Sztal, tel. 81 46 26 970,
e-mail: anna.sztal@dziennikwschodni.pl
Ogłoszenia: 81 46 26 820, 81 46 26 966, fax
81 46 26 988, 81 46 26 801,
e-mail: reklama@dziennikwschodni.pl, oferta@
dziennikwschodni.pl
Adres: Krakowskie Przedmieście 54 (II piętro),
20-002 Lublin

Terenowe oddziały:

Biała Podlaska 691 770 019,
Chełm 697 770 393,
Puławy 697 770 404,
Zamość 697 770 355, fax 81 46 26 988.

Druk: AGORA S.A.

NAKŁAD KONTROLOWANY
ZWIAZEK KONTROLI DYSTRYBUCJI PRASY

Kupuję i nie zaśmiecam

EKOLOGIA „Możliwe zakupy do opakowania klienta” – takie plakaty z zachętą do przynoszenia własnych opakowań wielokrotnego użytku pojawiły się w lubelskich hipermarketach sieci Auchan. Do swojego słoika lub pudełka można więc zapakować chociażby śledzie czy orzechy

Jakub Dobroch

„Zero waste”, czyli zero śmieci, to styl życia, w którym człowiek stara się wytwarzać jak najmniej odpadów, a tym samym nie zaśmiecać środowiska. Do zakupów w myśl tej idei coraz częściej zachęcają duże sieci handlowe. Moda dotarła także do naszego województwa.

W Auchan przy ul. Chodźki w Lublinie kupujących witają plakaty informujące o możliwości pakowania produktów do własnych pojemników.

Mogą to być szklane słoiki, plastikowe pojemniki, woreczki materiałowe, a także torby papierowe. Opakowanie wystarczy oznaczyć u pracowników ochrony specjalną naklejką.

– Jest to też znak, że produkt nie został wzięty z jednej z półek w sklepie – mówi nam jeden z pracowników firmy ochroniarskiej. – Sama naklejka nie powinna odkleić się nawet podczas mycia, co ułatwia sprawę przy kolejnych zakupach – dodaje.

Po oklejeniu możemy już bez przeszkód pakować w



nie produkty. Sprawa dotyczy zarówno stanowisk obsługiwanych przez sprzedawców, jak i tych samoobsługowych. – Jeśli chodzi o wagę naliczanych produktów, to możemy skorzystać z funkcji tarowania pudełka –

mówi jedna z ekspedientek. Podchodząc do stanowiska np. z nabiałem, podajemy obsłudze opakowanie, a waga pudełka jest odliczana od reszty, czyli zerowana. Nieco inaczej wygląda sprawa w przypadku stanowisk

samoobsługowych. Przy nich niestety potrzebna jest nam pomoc osób pracujących w danym dziale, np. zajmujących się rozładowaniem owoców czy warzyw. – Zostaliśmy przeszkoleni, w jaki sposób powinno

się tarować, jednak nie na wszystkich wagach samoobsługowych jest to możliwe – przyznaje pracownik działu owoce w Auchan na Czecho- wie.

W przypadku gdy pracownik nie może nam pomóc,

W sklepach sieci Auchan można już pakować produkty do własnych pojemników. Trzeba je tylko wcześniej oznaczyć naklejką u pracowników ochrony

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

pozostaje zważyć oddzielnie produkt, a następnie przełożyć go do opakowania.

NIE TYLKO SIEĆ AUCHAN

udostępniła możliwość korzystania z własnych opakowań. Również Biedronka zachęca do przynoszenia pojemników na zakupy do domu. Jednak w przeciwieństwie do Auchan, stojąc przy kasie trzeba wyjąć zapakowane do naszego pojemnika produkty, aby pracownik mógł je zważyć. – Wśród innych naszych działań znajduje się wdrażanie zasad ekoprojektowania, czy stosowanie nowoczesnych form opakowań – podkreśla Paweł Franczak z sieci Biedronka. Z kolei Kaufland dopiero testuje w niektórych punktach w Polsce używanie opakowań klientów. Ale do naszego województwa jeszcze nie dotarł z tym pomysłem.

Śmierć w pożarze. To mogło być podpalenie

Kobieta, która zginęła w pożarze domu przy ul. Nowy Świat w Lublinie, mogła popełnić samobójstwo. To wstępne ustalenia śledczych, którzy wyjaśniają okoliczności tragedii.

Do pożaru doszło w sobotę około godziny 23:15. Jeden z przechodniów poczuł dym i zawiadomił ratowników. Strażacy, którzy przybyli na miejsce, szybko ustalili, że dym wydobywa się z jednego z domów przy skrzyżowaniu z ul. Wojenną. Ratownicy

weszli do środka. Tam znaleźli leżącą na łóżku kobietę. Była nieprzytomna. Strażacy szybko wynieśli ją na zewnątrz i rozpoczęli reanimację. Niestety bez efektu. Jak później ustalono, zmarła to 68-letnia lokatorka. Ze wstępnych ustaleń wynika, że przyczyną pożaru mogło być podpalenie. Wyjaśnianiem okoliczności zdarzenia zajęła się prokuratura.

– Wszczęto postępowanie w kierunku sprowadzenia niebezpieczeństwa pożaru oraz pomocnictwa w samo-

bójstwie – wyjaśnia Agnieszka Kępka, rzecznik Prokuratury Okręgowej w Lublinie.

Z nieoficjalnych informacji wynika, że w pomieszczeniu, w którym znaleziono kobietę, była sterta ubrań. Właśnie w niej miało się znajdować źródło ognia. Gęsty i trujący dym sprawił, że 68-latką zmarła w wyniku zacczadzenia. Jak ustaliliśmy nieoficjalnie, w jej domu odnaleziono list, co może potwierdzać teorię o samobójstwie.

(JSZ)

Koleją do Centralnego Portu Komunikacyjnego

Rozbudowę sieci kolejowej w naszym województwie zapowiadają organizatorzy Centralnego Portu Komunikacyjnego planowanego między Warszawą a Łodzią. Wraz z nowym lotniskiem i centrum przesiadkowym powstać miałyby też sieć linii kolejowych ułatwiających dojazd do CPK z różnych zakątków kraju, także z Lubelskiego.

– Pierwsza z inwestycji obejmie trasę z Lublina przez Zamość, Tomaszów Lubelski, a w perspektywie do granicy z Ukrainą. Umożliwi to znaczącą poprawę połączeń kolejowych z Zamojszczyzną i Roztoczem oraz w przyszłości uruchomienie szybkich pociągów z Warszawy i Lublina do Lwowa – zapowiada spółka CPK w oficjalnym komunikacie.

Mowa w nim również o budowie linii na północy

regionu (Milanów-Biała Podlaska-Fronołów), która miałaby wchodzić w skład tzw. Wschodniej Magistrali Kolejowej łączącej Rzeszów, Lublin i Białystok. – Dzięki inwestycjom CPK w tym regionie aż 68 proc. mieszkańców województwa będzie w stanie w czasie poniżej godziny dotrzeć do stacji pociągów dalekobieżnych – zapewnia spółka.

(DRS)

Szpitala oszczędzają i stawiają na słońce

Szpital w Janowie Lubelskim buduje farmę fotowoltaiczną. To pierwsza taka inwestycja realizowana przez szpital w naszym województwie. Na solary stawiają też dwa największe lubelskie szpitale – przy al. Kraśnickiej i przy ul. Jacewskiego.

W projekcie janowskiego szpitala przewidziano wstępnie 1128 paneli. W ciągu roku farma ma

wytworzyć 356 MWh, co zabezpieczy potrzeby szpitala na energię w ok. 30 procentach. Instalacja ma być gotowa już w listopadzie. – Na terenie województwa lubelskiego nie ma szpitala, który ma farmę fotowoltaiczną – przyznaje Remigiusz Małecki, rzecznik marszałka województwa lubelskiego i dodaje, że kolejne dwa szpitale – wojewódzki przy al. Kraśnickiej i SPSK4 w Lublinie – mają

realizować unijne projekty związane z instalacjami fotowoltaicznymi.

Blisko milion złotych rocznie może oszczędzić szpital przy al. Kraśnickiej dzięki projektowi, który zakłada m.in. montaż paneli słonecznych. – Stawiamy na podniesienie efektywności energetycznej. W ramach dużego projektu, który będziemy realizować do 2021 roku, wykonamy m.in. modernizację instalacji

c.o., zastąpimy tradycyjne oświetlenie nowoczesnymi oprawami ledowymi oraz zamontujemy instalację fotowoltaiczną na dachu najwyższego budynku C – mówi Hanna Filipowicz, p.o. dyrektora szpitala przy Kraśnickiej. – Nasz szpital będzie też korzystał z systemu zarządzania energią. To bardzo ambitny projekt. Szacujemy, że dzięki niemu oszczędzimy na rachunkach ponad 900 tys. zł w skali roku.

Cały projekt będzie kosztował ok. 12 mln zł (15 proc. pochodzi z dotacji unijnej).

Prawdopodobnie w drugiej połowie przyszłego roku z prądu ze słońca będzie mógł korzystać szpital kliniczny nr 4 w Lublinie. – To część dużego projektu termomodernizacji głównego budynku szpitala i polikliniki. Instalacja zostanie zamontowana na dachu części głównego budynku szpitala.

To miejsce jest optymalnie nasłonecznione – tłumaczy Marta Podgórska, rzeczniczka SPSK4 w Lublinie. – Zdecydowaliśmy się na to, bo szukamy oszczędności, a montaż instalacji fotowoltaicznej daje takie możliwości – zaznacza rzeczniczka i dodaje, że cały projekt będzie kosztował 45 mln zł. Dofinansowanie z RPO wyniesie 20 mln zł, a na samą fotowoltaię pójdzie 1,7 mln zł.

KATARZYNA PRUS, (AA)

Na pomoc domowi pomocy

WSPARCIE Na wyżyny aktorstwa wspinali się wczoraj mali uczniowie z podstawówki przy al. Długosza, żeby wesprzeć odbudowę spalonego Domu Pomocy Społecznej przy ul. Głowackiego. To jeden wielu takich gestów wobec placówki, która była domem dla ponad 100 starszych ludzi. Jak prędko uda się ją odbudować?

Dominik Smaga

Spotykamy się z bardzo dużą życzliwością – mówi Jarosław Zyśk, dyrektor zniszczonego przez pożar Domu Pomocy Społecznej im. Matki Teresy z Kalkuty. – Zachodzą do nas sąsiedzi, w pomoc włączają się okoliczne szkoły, organizują się w klasach, przynoszą nam nową pościel.

Do kierowanej przez niego placówki nadal można przynosić dary rzeczowe. – Pościel, koce, poduszki, podkłady dla osób leżących, pieluchomajtki. To wszystko na pewno się przyda. Ważne, żeby były to rzeczy nowe – dodaje Zyśk. Nadal można też wpłacać pieniądze na rzecz DPS (numer konta poniżej). Taka zbiórka została uruchomiona niedługo po pożarze. – Na konto wpłynęło już ponad 26 tys. zł.

Pożar w DPS przy Głowackiego wybuchł w nocy



Jedne dzieci grały na bębnach, drugie śpiewały, jeszcze inne jeździły na monocyklach. Uczniowie z klasy III b Szkoły Podstawowej nr 18 występowali wczoraj na pl. Litewskim, żeby pomóc spalonej placówce z ich dzielnicy. Ich rodzice zbierali do puszek pieniądze

z 30 na 31 sierpnia. Ogień pojawił się na dachu nowego, wykańczanego już skrzydła budynku, które miało być otwierane jeszcze w tym roku. Stamtąd

żywiół rozprzestrzenił się na dach zamieszkałej części DPS. Ponad stu podopiecznych udało się ewakuować i na szczęście nikomu nic się nie stało.

Ogromne były za to straty materialne, bo konstrukcja dachu doszczętnie spłonęła, a wnętrza zostały zalane przez wodę z akcji gaśniczej.

– Do końca września zostanie uprzątnięte pogorzelisko – zapowiada Katarzyna Duma, rzeczniczka prezydenta miasta. Zaawansowana jest rozbiórka kominów wystających wysoko ponad strop. – One mają sześć metrów wysokości, a pod wpływem wysokiej temperatury ich zaprawa straciła swoje właściwości – wyjaśnia Tadeusz Dziuba, dyrektor Wydziału Inwestycji i Remontów w Urzędzie Miasta Lublin. – Kminy trzeba było rozebrać, bo stwarzały zagrożenie dla sąsiednich budynków.

Władze miasta przygotowują się już do odbudowy spalonej placówki. – Jeszcze w tym miesiącu planujemy wykonać ekspertyzę stanu technicznego budynku. Następnie będzie ustalony harmonogram dalszych czynności – informuje Duma. Wiadomo już, że w ocenie rzeczoznawcy nie będzie ko-

nieczna rozbiórka stropu, na którego rozgrzaną pożarem konstrukcję spadły ciężkie elementy. – Strop będzie wymagał lokalnych napraw, ale nie trzeba go wymieniać – dodaje Dziuba.

Równocześnie powstaje już zlecona przez miasto ekspertyza przeciwpożarowa. Na jej podstawie ustalone mają być prace konieczne do tego, by stary budynek spełniał nowe normy. Nieunikniona będzie przebudowa dwóch klatek schodowych oraz stworzenie trzeciej, przez co wzrośnie koszt robót. Nie ma szans na to, by odszkodowanie od ubezpieczyciela, które nie zostało jeszcze wypłacone, pokryło wszystkie koszty odbudowy DPS przy Głowackiego. Ile będzie trzeba dołożyć? Z podawaniem konkretnych kwot urząd wstrzymuje się do czasu otrzymania kompletnych ekspertyz.

Pomogą na starcie innowacyjnym firmom

Przedsiębiorcy prowadzący startupy, czyli młode, innowacyjne projekty biznesowe otrzymają pomoc mentorów z Lubelskiego Klubu Biznesu. Osoby odpowiedzialne za mentoring, mają predyspozycje do przekazywania swojej wiedzy, a także doświadczenie w prowadzeniu biznesu.

Osoby poszukujące wsparcia w rozwoju swojego projektu będą mogły zgłosić się do urzędu, skąd zostaną skierowane do konkretnego mentora należącego do Lubelskiego Klubu Biznesu. On z kolei udzieli szczegółowych wskazówek z konkretnej branży. A jeśli jego pomysł okaże się być wystarczająco dobry, zostanie również wdrożony w jednym z lubelskich przedsiębiorstw.

– Baza mentorów już dziś jest bardzo duża, w jej skład wchodzi ponad 40 przedsię-

biorców na co dzień zarządzających spółkami – mówi Agnieszka Gąsior-Mazur, prezes Lubelskiego Klubu Biznesu. Osoby odpowiedzialne za mentoring, mają predyspozycje do przekazywania swojej wiedzy, a także doświadczenie w prowadzeniu biznesu.

– Jest to pierwsze tego typu działanie podjęte w Polsce. Dotychczas startupowcy „odbijali się” od drzwi zarządców firm. Nasza współpraca ma temu zapobiec – mówi Marcin Kęćko z Wydziału Strategii i Przedsiębiorczości Urzędu Miasta Lublin. – To korzyść obopólna. Osoby, które wchodzi ze startupem nie tylko mogą uzyskać niezbędne środki do rozpoczęcia, ale dać firmom pomysł na rozwój – dodaje Kęćko.

(JD)

Działkowcy palą, a powinni kompostować

ALARM 24 Na dym z chwastów spalanych przez działkowiczów poskarżyła nam się jedna z Czytelniczek z rejonu Starego Gaju. Straż Miejska przyznaje, że palenie chwastów jest zabronione i przekonuje, że często bywa na działkach, ale ostatnio nie złapała nikogo za rękę

Nad ogrodami działkowymi snuje się bury dym. Jeśli ktoś ma problemy z oddychaniem, to w promieniu kilometra nie ma czym oddychać – alarmuje nasza Czytelniczka. – Nie powinno się przecież palić żadnych śmieci, a niektórzy działkowcy urządzają sobie w biały dzień wielkie ogniska ze zgniłych łętów po pomidorach. Od trzech lat dzwonię w tej

sprawie do Straży Miejskiej. Ostatnio mi powiedzieli, że przekazali sprawę swojemu dzielnicowemu i na tym się skończyło.

– W tym roku mieliśmy już siedem zgłoszeń z tego rejonu, przy czym tylko w jednym przypadku stwierdziliśmy spalanie małej ilości gałązek, sprawa skończyła się pouczeniem – mówi Robert Gogola, rzecznik Straży Miejskiej. – Regularne kontrole na tym terenie

proceedzi nasz dzielnicowy, który jest tu średnio dwa do trzech razy w tygodniu. Kontaktował się z prezesami siedmiu ogrodów działkowych w tym rejonie i prosił o przekazanie działkowcom, że nie wolno spalać odpadów, nawet tych zielonych. Czy to gałęzie, czy to liście powinny być wrzucane do kompostownika.

Straż Miejska przekonuje, że problem ze spalaniem chwastów wcale nie poja-

wia się tu często. – Podczas żadnej z wizyt dzielnicowy nie stwierdził takiego spalania – informuje Gogola. – W ubiegłym roku nałożyliśmy tu jeden mandat, stuzłotowy, na osobę, która spalała mokre gałęzie powodując duże zadymienie.

Od początku roku na terenie Lublina strażnicy miejscy ukarali za spalanie odpadów już 41 osób. Łączna wartość wystawionych za to mandatów to 8,4 tys. zł. (DRS)

Pomnik, który zmienił krajobraz miasta



Autorem projektu Pomnika Walki i Męczeństwa jest Wiktor Tołkin (1922–2013)

FOT. MUZEUM NA MAJDANKU

w Lublinie, Andrzeja Sołtygi, współautora założenia pomnikowego Muzeum i Miejsca Pamięci w Belżcu i Piotra

Michalewicz, współautora będącego obecnie w realizacji Muzeum i Miejsca Pamięci w Sobiborze.

DYSKUSJA 50 lat temu powstał Pomnik Walki i Męczeństwa na Majdanku – jeden z najbardziej rozpoznawalnych obiektów w Lublinie, a jednocześnie jedno z największych i najciekawszych upamiętnień, które powstały w Polsce i Europie, dla uczczenia ofiar II wojny światowej.

Z tej okazji Państwowe Muzeum na Majdanku zaprasza na panel dyskusyjny pt. „Rzeźba, która zmieniła krajobraz Lublina - 50 lat Pomnika Majdanka”, z udziałem architektów i rzeźbiarzy: Piotra Tołkina, wnuka Wiktora Tołkina, autora projektu Pomnika Walki i Męczeństwa w Państwowym Muzeum na Majdanku

Pani
Krystynie Gałat

szczerze wyrazy współczucia
z powodu śmierci

MAMY

składa
Zarząd Hotelu Mercure Lublin Centrum
oraz koledzy i koleżanki z pracy



Ola pożegnała róż

ESTETYKA Kolejne dwa małe sklepy wyładniały z pomocą władz miasta. Zrzuciły krzykliwe szyldy, zawiesiły mniejsze i stonowane, zadbały o lepsze wyeksponowanie towaru. Ratusz tłumaczy, że to pomaga w wyścigu z galeriami handlowymi

Dawne reklamy sklepu Ola wciąż można obejrzeć w internecie: powtarzające się między oknami szyldy krzyczą różem i błękitem. – Absolutnie mi nie żal starych szyldów. Teraz jest klasyka, elegancja, bardzo dużo się zmieniło – cieszy się Bernadeta Kowalczyk-Baran, właścicielka sklepu z odzieżą dla małych dzieci.

Pani Bernadeta dzieli lokal przy Lubartowskiej z koleżanką prowadzącą sklep Mami odzieżą ciążową. Ona także zarzykowała i zmieniła wizerunek, chociaż nie bez obaw. – Zawsze przed nowym są obawy – przyznaje Agnieszka Woch, która ze zmian jest jednak zadowolona. – Na dobre nam to wyszło.

– Widząc, że zmienia się wnętrze lokali, właściciel kamienicy odnowił jej elewację. To pokazuje, że warto to robić i jeśli każdy dołoży



Autorka przemiany Agata Zienkiewicz i Bernadeta Kowalczyk-Baran, właścicielka sklepu Ola FOT. KRZYSZTOF MAZUR

coś od siebie, to możemy osiągnąć doskonały efekt – mówi Marcin Kęćko, który w Urzędzie Miasta odpowiada za program Kreatywne Przemiany. Przystępujące do niego sklepy i lokale usługowe dostają od miasta pomoc w opracowaniu nowego wizerunku i nowych, estetycznych szyldów.

– Najważniejszą rzeczą jest witryna. To ona mówi o tym, co jest w sklepie. Szyld jest tylko dodatkiem – podkreśla Agata Zienkiewicz, która pracowała nad przemianą obu sklepów. Jej zdaniem ulice są za gęsto obwieszone krzykliwymi szyldami, a witryny zawałone towarem. – Ludzie myślą, że jeśli będą

wszystko mówić i pokazywać na zewnątrz, to klient do tego przyjdzie. Nie, klient idzie tam, gdzie jest minimalizm i może wejść i sam zobaczyć, co jest ciekawego. Witryna ma być taka, że chce nam się wejść.

– Próbuje się zmienić atrakcyjność tej dzielnicy, poprawić jej wizerunek u klienta – tłumaczy Kęćko. – Musimy sobie zdawać sprawę, że ci przedsiębiorcy konkurują z galeriami handlowymi, a to nie jest łatwe. Tutaj nie ma gdzie postawić samochodu, nie ma takich przestrzeni, nie jest tak ciepło i nie ma takich dodatkowych atrakcji. Jednak Lubartowska to ulica o dużych tradycjach handlowych i ludzie wciąż chcą tu przychodzić.

Kolejny nabór do programu planowany jest na wiosnę. (DRS)

Bez nudnych referatów

WYDARZENIE Spektakl historyczny, przegląd filmowy, targi książki i dużo dyskusji o historii. W Lublinie rozpoczyna się dziś XX Zjazd Historyków Polskich. W ceremonii otwarcia weźmie udział prezydent Polski Andrzej Duda.

Historycy będą dyskutowali m.in. o dziedzictwie unii lubelskiej, historii Polski z perspektywy kobiet czy o fenomenie muzeów historycznych. – Do Lublina przyjedzie ponad 900 historyków z całego świata. Podczas zjazdu będzie obowiązywać nowa formuła dyskusyjna. Nie będzie odczytywania nudnych referatów, tylko dyskusja – mówi prof. dr hab. Jan Pomorski, przewodniczący komitetu organizacyjnego zjazdu.

Poza obradami i dyskusjami w salach wykładowych będzie Festiwal Historia Bez Liku. Najbardziej widowiskowym punktem festiwalu będzie spektakl „Bogowie Wojny” w piątek o godz. 20 na Arenie Lublin.

– W czasie spektaklu zobaczymy walki rodem z antyku i średniowiecza, które zostaną odtworzone przez najlepszych europejskich rekonstruktorów. Spektakl będzie podzielony na dwie części. W pierwszej chcieliśmy pokazać jak wyglądała pierwsza profesjonalna armia antyczna, a w drugiej zobaczymy m.in. XIII-wieczny turniej rycerski – mówi Jakub Sedyka, reżyser spektaklu.

Za starożytną część spektaklu odpowiadają dwie grupy rekonstrukcyjne – Hellas et Roma oraz Legio XXI Rapax. Z kolei średniowieczną oprawę przygotowują rycerze ze Stowarzyszenia Chorągiew Rycerstwa Ziemi Lubelskiej oraz klubu Lwy Lublin. Bilety na spektakl kosztują od 20 do 35 zł.

Dodatkowo od środy do piątku w Centrum Spotkania Kultur będą Targi Książki i Prasy Historycznej. Zwiększającą zobaczą również wystawy przygotowane przez IPN i Naczelną Dyрекcję Archiwów Państwowych. Miłośnicy filmów także znajdą coś dla siebie podczas Przeglądu Kina Historycznego w CSK.

– Przegląd rozpocznie się bardzo mocnym akcentem. 18 września będzie można zobaczyć prapremierę filmu Agnieszki Holland „Obywatel Jones”. Film odniósł wielki sukces. Po projekcji zainteresowani będą mogli obejrzeć godzinny wywiad z reżyserką, który poprowadził dr hab. Piotr Witek – dodaje prof. dr hab. Jan Pomorski.

Na biloniach przed Areną Lublin rozstawiona będzie Wioska historyczna. Na miejscu będzie można m.in. posmakować wyrobów rodem ze starożytnej Grecji czy obejrzeć z bliska stroje gladiatorów.

PATRYK PYTLAK
● PEŁNY PROGRAM
WYDARZENIA NA STRONIE
WWW.HISTORIABEZLIKU.PL

Leczą i przenocują pacjentów

OCHRONA ZDROWIA

Nowoczesne sale dydaktyczne i komfortowe noclegi dla pacjentów korzystających z radioterapii. Wczoraj został oddany do użytku odrestaurowany Pałac Lubomirskich przy Radziwiłłowskiej, który razem z sąsiednim budynkiem Zakładu Radioterapii oraz Kliniki Chirurgii Onkologicznej kończy pierwszy etap wieloletniej przebudowy i rozbudowy szpitala klinicznego nr 1. – Miejsca noclegowe w pokojach jedno, dwu i trzyosobowych z pełnym węzłem sanitarnym refunduje NFZ, więc pacjenci nie muszą za nie płacić. Mamy 10 pokoi na 23 osoby. Do dyspozycji jest też w pełni wyposażona kuchnia – mówi Anna Guzowska, rzeczniczka SPSK1 w Lublinie. – Własna baza noclegowa jest ogromnym ułatwieniem. Dotychczas mieliśmy podpisane umowy na noclegi poza szpitalem. Z radioterapii w SPSK1 korzysta obecnie kilkudziesięciu



Z radioterapii w SPSK1 korzysta kilkudziesięciu pacjentów dziennie FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

pacjentów dziennie, ale szpital jest w stanie przyjąć ich znacznie więcej. – Mamy świetnych specjalistów i sprzęt wysokiej jakości jak np. dwa bliźniacze akceleratory, tomograf z opcją wirtualnej symulacji, a także system planowania radioterapii – wylicza dr n. med. Dagmara Nycz-Bodeńska, kierownik

Zakładu Radioterapii SPSK1, który przyjmuje pacjentów od lutego. – W tym momencie napromienianych jest kilkudziesięciu pacjentów dziennie, głównie w trybie ambulatoryjnym. Dzięki nowoczesnemu ośrodkowi radioterapii szpital będzie mógł znowu stosować radiote-

rapię śródoperacyjną. Od 2012 roku nie było to możliwe, bo placówka nie dostała kontraktu z NFZ. – Powodem był brak pełnoprofilowego zakładu radioterapii – tłumaczy prof. Wojciech Polkowski, kierownik Kliniki Chirurgii Onkologicznej SPSK1. – Radioterapia śródoperacyjna jest bardzo atrakcyjną alternatywą dla tradycyjnej radioterapii. Chodzi m.in. o skrócenie czasu leczenia przez włączenia napromieniania do zabiegu operacyjnego i większą precyzję napromieniania.

– Dzięki tej inwestycji nareszcie mamy samodzielną, niezależną onkologię akademicką. W tej dziedzinie nie może być monopolu, bo jest coraz więcej osób z chorobami nowotworowymi. Taki ośrodek był bardzo potrzebny – przekonywał podczas wczorajszej uroczystości prof. Andrzej Drop, rektor Uniwersytetu Medycznego w Lublinie. **KATARZYNA PRUS**

162 zamiast 19

KOMUNIKACJA Trolejbusowa linia 19 będzie od października kursować z numerem 162. Tak zdecydował Zarząd Transportu Miejskiego, który zakończył już internetową ankietę w sprawie takiej zmiany. – 64 proc. ankietowanych opowiedziało się za numerem 162 – informuje Justyna Góźdz z ZTM. W sondzie brało udział prawie 370 osób.

Zmianę oznaczenia linii zaproponował ZTM, który wyjaśnia, że „dziewiętnastka” od kilku lat jest

obsługiwana przez trolejbusy, tymczasem wciąż ma „autobusową” numerację, więc należy to uporządkować.

Dotychczas z numerem 162 kursowała specjalna linia trolejbusowa uruchamiana w okresie Wszystkich Świętych, jednak w tym roku zacznie ona kursować z numerem 202.

Nie tylko „dziewiętnastka” zmieni od października numerację, bo w rozkładach nie znajdziemy już linii 10, tylko 150. (DRS)

MALUCH NA OKŁADKĘ

**ZGŁOŚ
SWOJE
DZIECKO**
wygraj sesję
fotograficzną
i nagrody



**dziennik
WSCHODNI**

SPONSORZY

Magdalena Makowska
FOTOGRAF
www.sesjenoworodkowe.com.pl

PAPUGARNIA

Mania Skarania

FARMA ILUZJI
PARK EDUKACJI I ROZRYWKI

Regulamin konkursu i formularz zgłoszeniowy na stronie www.dziennikwschodni.pl. Na zgłoszenia czekamy do 27.09 do godziny 12:00



To kolejna akcja organizowana przez grupę Posprzątajmy Lublin

FOT. POSPRZĄTAJMY LUBLIN/FACEBOOK

A teraz posprzątajmy las

EKOLOGIA Poświęć swój wolny czas w weekend, żeby pozbiierać śmieci w lesie Dębówka. Grupa Posprzątajmy Lublin zaprasza wszystkich chętnych do udziału w akcji wspólnego sprzątania „World Cleanup Day Lublin”.

Warto dodać, że to już kolejna taka inicjatywa grupy, która spotyka się cyklicznie, żeby porządkować swoją okolicę. – Byliśmy tam na wiosnę. Widać efekty naszych wcześniejszych działań. Teraz chcemy zebrać odpady w lesie – mówi Mateusz Piekarski z Posprzątajmy Lublin.

Akcja rozpocznie się w najbliższą sobotę o godz. 9 i ma potrwać trzy godziny. Zbiórka będzie przy ul. Skowronkowej 34 w Lublinie (za stadniną i restauracją Karczma w Skowronkach). Organizatorzy polecają zabrać ze sobą długie spodnie i nieprzemakalne buty. Na ochotników będą za to czekały worki na śmieci oraz rękawice robocze.

W planach jest nie tylko sprzątanie terenu lasu, ale również wyławianie butelek i opon z sąsiedniego stawu. W uporządkowanych miejscach pojawiają się tabliczki

wzywające do tego, aby nie śmiecić w okolicy.

Za każdy zebrany worek odpadów organizatorzy proponują chętnym ciepłą herbatę i kawę. Natomiast po zakończeniu akcji porządkowania na wszystkich czeka drobny poczęstunek.

Inicjatywa „World Cleanup Day Lublin” jest zorganizowana w ramach Akcji Sprzątania Świata – Polska 2019, która odbywa się co roku w trzeci tydzień września. Jej tegorocznym hasłem jest „Nie śmiećmy – Sprzątajmy – Zmieniamy”.

KRZYSZTOF KURASIEWICZ

Nowy żłobek ze specjalistyczną opieką

DLA DZIECI Żłobek rehabilitacyjny ma powstać w centrum Lublina. Jeśli pomysłodawcom uda się zdobyć unijne dofinansowanie, specjalistyczną opieką zostanie objętych 60 najmłodszych dzieci

Agnieszka Antoń-Jucha

Takiego żłobka nie ma jeszcze w Lublinie, ani w powiecie lubelskim. Takiej placówki nie ma także w Świdniku ani powiecie świdnickim – zauważa Małgorzata Prystupa, właścicielka Ośrodka Profilaktyki, Diagnostyki i Terapii Zdrowia Psychicznego w Chełmie, który jest liderem unijnego projektu „Żłobek Rehabilitacyjny w Lublinie”.

– Nasz projekt jest adresowany do rodziców dzieci w wieku do lat 3, którzy chcą wrócić do pracy – wyjaśnia Prystupa. – Naszym celem jest bowiem umożliwienie tym osobom powrotu do pełnego życia zawodowego

poprzez zapewnienie specjalistycznej opieki ich dzieciom.

Chodzi o dzieci z niepełnosprawnościami lub zaburzeniami rozwoju zdiagnozowanymi przez lekarza lub zespół ds. orzekania o stopniu niepełnosprawności. – Nastawiamy się na uzupełnienie profesjonalnej rehabilitacji tych dzieci. Usprawnienie ich i zapewnienie im jak najlepszych warunków do rozwoju – zaznacza Małgorzata Prystupa.

Partnerami projektu są Stowarzyszenie Integracji Rodzin Przyszań i samorząd Świdnika. – Dla nas udział w projekcie nie wiąże się z żadnymi wydatkami. Daje zaś nowe możliwości. Mogą na tym skorzystać mieszkań-

cy Świdnika – zaznacza Ewa Jankowska, sekretarz miasta. – W Świdniku działa Przedszkole Integracyjne, nie ma natomiast placówki, która opiekowałaby się młodszymi dziećmi z niepełnosprawnościami. Ten projekt to ułatwia. Chcemy aby bezpłatną opieką zostało objętych możliwie jak najwięcej dzieci ze Świdnika, przy założeniu, że placówka ma zapewnić 30 miejsc.

Pozostałe 30 miejsc ma być przeznaczone dla dzieci z Lublina, powiatów lubelskiego i świdnickiego. Poza zajęciami rehabilitacyjnymi są przewidziane również takie zajęcia jak: gimnastyka korekcyjna, dogoterapia czy zajęcia integracji sensorycznej.

Żłobek ma powstać w centrum Lublina, w pobliżu galerii Vivo! (dawne Tarasy Zamkowe). – Jesteśmy w trakcie negocjacji cenowych dotyczących zakupu jednej z działek – zdradza Małgorzata Prystupa. – Lokalizacja placówki jest dla nas bardzo ważna. Zależy nam aby było to miejsce znajdujące się przy trasie, gdzie będzie dogodny dowóz dzieci z terenu Świdnika.

Żłobek będzie budowany od podstaw. – Tak jak w przypadku Chełma, gdzie mamy Środowiskowe Centrum Zdrowia Psychicznego, tak też w tym przypadku chcemy aby budynek był pod każdym względem przystosowany do potrzeb naszych podopiecznych. Chcemy

aby dzieci miały zapewnić wszelkie udogodnienia, związane z rehabilitacją – podkreśla Małgorzata Prystupa.

Żłobek ma pracować na dwie zmiany w godz. 6.30-18. Dlaczego tak długo? – Ponieważ poza opieką i rehabilitacją chcemy też dowozić dzieci do placówki – wyjaśnia Prystupa.

Budowa żłobka, która będzie finansowana z pieniędzy lidera projektu ma się rozpocząć wiosną 2020 r. lub na początku przyszłego roku. Wszystko po to by dzieci mogły korzystać ze żłobka już w wakacje.

Teraz wszystko zależy od tego czy pomysłodawcom uda się zdobyć unijne dofinansowanie z Regionalnego

Programu Operacyjnego Województwa Lubelskiego na lata 2014-2020 na funkcjonowanie nowej placówki. – Pierwsze informacje z Urzędu Marszałkowskiego o rozstrzygnięciu konkursu powinny być w marcu – dodaje Małgorzata Prystupa.

Jeśli uda się zdobyć unijną pomoc dzieci będą mieć zapewnioną bezpłatną opieką przez żłobek przez dwa lata. W tym czasie będą mieć też zapewniony bezpłatny dowóz. W ramach projektu do żłobka zostanie zakupiony również niezbędny sprzęt i pomoce dydaktyczne.

Temat związany z partnerskim projektem zostanie poruszony na najbliższej sesji Rady Miasta Świdnik w czwartek.

Cała prawda o pracy w firmie informatycznej

EDUKACJA Jakie są wymagania na rynku pracy oraz jak w firmie IT pracują humaniści? Między innymi na te pytania specjaliści z lubelskiego rynku informatycznego opowiedzą podczas warsztatów „Uczeń na Wyżynie IT – czyli branża IT od podszewki”.

W Lublinie w przeciągu ostatnich ośmiu lat działalność rozpoczęło 31 firm z branży IT, w tym 8 zagranicznych. W tej branży pracuje około 6 tys. osób. Wzrosła również liczba studentów kierunków informatycznych z około 2,3 tys. osób do ponad 6 tys. Lubelski rynek staje się coraz ciekawszy dla firm branży IT.

– Zapotrzebowanie na osoby z wykształceniem informatycznym stale rośnie. Wychodząc naprzeciw temu wyzwaniu dajemy szansę młodym, aby już

dziś mogli nabyć wiedzę potrzebną do rozpoczęcia przygody z branżą IT – mówi Mariusz Sagan, Dyrektor Wydziału Strategii i Przedsiębiorczości Urzędu Miasta Lublin.

Bezpłatne warsztaty informatyczne są skierowane do uczniów szkół ponadgimnazjalnych, którzy interesują się nowymi technologiami oraz branżą IT. Podczas warsztatów młodzież będzie miała okazję usłyszeć całą prawdę o lubelskiej branży IT i spotkać się w „cztery oczy” z przedstawicielami firm informatycznych. Ekspertki w równych dziedzinach odpowiedzą na przeróżne pytania związane z branżą. Uczestnicy będą mogli zobaczyć, jak zbudować własny SmartHome (czyli inteligentny dom), czy jak pogłębić swoją wiedzę z zakresu sztucznej inteligencji.

– Technologie IT, którymi ekscytuje się i które rozwija z pasją moje pokolenie, to dla młodego odbiorcy kolejna usługa jak woda i prąd. Najciekawsze wciąż jeszcze przed nami i warto zagłębić się jeszcze bardziej – mówi Sławomir Sobótka z firmy Bottega IT Minds.

Warsztaty odbędą się na terenie Centrum Zana Office Park (ul. Nałęczowska 14) w czterech terminach: 22 października, 26 listopada, 28 stycznia oraz 25 lutego. Aby wziąć w nich udział grupę maksymalnie 30 osób musi zapisać nauczyciel pod numerem telefonu 81 466-25-13. Liczba miejsc na zajęcia jest ograniczona. O zapisach decyduje kolejność zgłoszeń. Trzeba się spieszyć, bo tylko przez jeden dzień zarezerwowanych zostało 30 proc. miejsc.

PATRYK PYTLAK



Drzewom robi się nieco lżej

ZIELEŃ Rozpoczął się demontaż płyt chodnikowych w pobliżu 15 drzew rosnących wzdłuż ul. Zamojskiej po nieparzystej stronie (tej z ul. Rusalka). Nie oznacza to całkowitej likwidacji chodnika, poszerzana ma być tylko niewybrukowana przestrzeń wokół pni.

– Zabiegi mają na celu przede wszystkim zwiększenie

powierzchni biologicznie czynnej w obrębie systemów korzeniowych drzew, wpływając na poprawę ich warunków życia – informuje Urząd Miasta. Dzięki takiej zmianie więcej deszczówki wsiąknie w glebę wokół pni i drzewom będzie się lepiej rosło. – Biuro Miejskiego Architekta Zieleni będzie odpowiedzialne za

prace ogrodnicze i estetyczne wykończenie powiększonych mis przy drzewach. Ratusz zapowiada też, że przy części drzew, o ile uda się to zrobić bez szkody dla ich korzeni, zamontowane zostaną przeszkody zapobiegające nielegalnemu parkowaniu przy samym pniu.

(DRS)

Starosta wygrał w sądzie z Polskim Związkiem Łowieckim

SPÓR Powiat bialski wygrał w sądzie z Polskim Związkiem Łowieckim. Sąd uznał, że starosta ma prawo wybierać dzierżawców obwodów łowieckich. To precedensowy wyrok w skali kraju

Ewelina Burda

Wyrok zapadł w ubiegły czwartek w Sądzie Okręgowym w Lublinie, w następstwie odwołania od orzeczenia, które rok temu ogłosił Sąd Rejonowy w Białej Podlaskiej. Ostatecznie lubelski sąd oddalił powództwo PZŁ w Warszawie. Sprawa toczyła się od 2017 roku. PZŁ domagał się przed sądem uznania za nieważną umowy dzierżawy na obwód łowiecki nr 19 w gminie Międzyrzec Podlaski, którą z kołem Ogar podpisał powiat bialski.

– Sąd Okręgowy w Lublinie podzielił nasze poglądy, że należy uwzględnić możliwości dokonywania wyboru przez starostę podmiotów, z którymi może być zawarta umowa. Sąd potwierdził tym samym ważność umowy z kołem Ogar – podkreśla Jarosław Łataś, radca prawny reprezentujący starostę.

Spór zaczął się, gdy w styczniu 2017 roku starosta bialski zerwał umowę z kołem Diana ze Steżycy. Tłumaczył to skargami od rolników, negatywnymi opi-



Starosta bialski Mariusz Filipiuk, który sam jest myśliwym, podkreśla, że zapadł sprawiedliwy wyrok

FOT. EB

niami wójta gminy Międzyrzec Podlaski oraz Lubelskiej Izby Rolniczej. Koło Diana zarzucił nieszacowanie szkód łowieckich w terminie, niewystarczającą redukcję populacji dzików w obwodzie i niewypłacanie należnych odszkodowań rolnikom.

A w związku z tym, że lokalne koło Ogar złożyło wniosek o dzierżawę obwodu nr 19, starosta zdecydował się go podpisać. Zarówno PZŁ, jak i koło Diana zakwestionowało to na drodze sądowej.

– Sąd uzasadnił, że należy brać po uwagę to, że wpłynął

wniosek koła Ogar oraz to, że były negatywne opinie wójta czy Lubelskiej Izby Rolniczej. Innymi słowy istniały powody, dla których starosta rozwiązał umowę z kołem Diana. Nie wspominając o tym, że był to czas szczytowej epidemii ASF na tym terenie. Sąd wziął pod uwagę

również te okoliczności – tłumaczy Łataś.

To precedensowy wyrok. – W tego typu sprawach do tej pory było tylko jedno orzeczenie Sądu Najwyższego z 2000 roku. Było ono w kompletnej opozycji do tego obecnego wyroku – zaznacza radca prawny.

Starosta bialski Mariusz Filipiuk, który sam jest myśliwym, podkreśla, że to sprawiedliwy wyrok.

– On ewidentnie rozstrzyga, że jako starosta mam prawo decydować, które koło będzie dany obwód dzierżawić, a które nie. Te koła, które nie będą należycie realizować swoich zadań, będą miały wypowiedzane umowy – zaznacza Filipiuk.

Polski Związek Łowiecki miał na tę sprawę odmienny pogląd. – Zgodnie z prawem łowieckim umowy dzierżawy obwodów zawierane są na

wniosek PZŁ. I to PZŁ wskazuje koło, z którym ma zostać zawarta umowa na kolejne 10 lat – tłumaczył podczas procesu radca prawny Związku Bartosz Bolesławski.

Dziś PZŁ potwierdza jedynie, że zapadł taki wyrok. – W treści apelacji zarzucano naruszenie przez sąd pierwszej instancji przepisów o postępowaniu dowodowym i ocenie dowodów, a także naruszenie przepisów prawa materialnego – ustawy o prawie łowieckim. W szczegółowy sposób będziemy mogli odnieść się do treści wyroku po otrzymaniu jego odpisu wraz z uzasadnieniem – odpowiada Magdalena Raban z wydziału prasowego PZŁ.

Marek Sulima (PSL), radny powiatu bialskiego jest zadowolony z wybranego przez starostę dzierżawcy obwodu nr 19. – W ciągu jednego roku koło łowieckie Ogar odstrzeliło 500 dzików w tym obwodzie, podczas gdy wcześniej słyszeliśmy, że tam jest ich może 100. To pokazało, jak jest naprawdę. W Polsce ta sprawa na pewno odbije się głośnym echem – uważa Sulima.



Droga zostanie wyłożona kostką brukową, będzie także oświetlona

FOT. UM ŁĘCZNA

Nadrzeczna do remontu jeszcze w tym roku

Lęczna uzyskała kolejne dofinansowanie w ramach rządowego Funduszu Dróg Samorządowych. Burmistrz Lech Włodarski podpisał umowę z wojewodą lubelskim Przemysławem Czarnikiem

w sprawie dofinansowania przebudowy ul. Nadrzecznej. Kwota dofinansowania to prawie 200 tys. zł. Droga zostanie zmodernizowana do końca 2019 roku i będzie dopełnieniem trwającej przebudowy ul. Pasternik.

Droga zostanie wyłożona kostką brukową, będzie także oświetlona. Całkowity koszt prac szacowany jest na 280 tysięcy złotych. Pełną kwotę poznamy po przeprowadzeniu przetargu.

(PP)

Wypił i wjechał w dom

Pijany 69-latek z gminy Kurów najechał ciągnikiem rolniczym na dom sąsiada.

– Próbuując wyjechać, zawiesił pojazd na podmurówce garażu.

Jego manewry zauważyła właścicielka domu, która zabrała kierowcy kluczyk od ciągnika uniemożliwiając dalszą jazdę

– wyjaśnia Ewa Rejn-Kozak, oficer prasowy puławskiej policji. Policjanci, którzy przyjechali na miejsce, szybko wyjaśnili sprawę. Okazało się, że kierowca ciągnika miał blisko 2,5 promila alkoholu w organizmie. Mundurowi zatrzymali mu prawo jazdy. Za prowadzenie po pijanemu grozi mu do 2 lat więzienia. **(JSZ)**

— R E K L A M A —

Norwegia BUDOWLAŃCY

Firma Norweska zatrudni w Oslo, **tylnarzy, stolarzy, malarzy, monterów rusztowań, blacharzy oraz młodych chętnych do przyuczenia w zawodzie - tynkarz**

Języki obce NIE wymagane - w firmie pracują tylko pracownicy z Polski. **Praca na stałe/całoroczna.** Zjazdy do kraju (samolot) wg własnego uznania, co 2-3 tygodnie.

Zarobki od 13 do 23 Euro/godz. Zapewniamy mieszkanie. Zapraszamy! **667 602 602**

in219 63

OBWIESZCZENIE

PREZYDENTA MIASTA LUBLIN

o przystąpieniu do strategicznej oceny oddziaływania na środowisko projektu „Założeń do planu zaopatrzenia w ciepło, energię elektryczną i paliwa gazowe dla miasta Lublin na lata 2019-2033” wraz z prognozą oddziaływania na środowisko

Na podstawie art. 39 ust. 1 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz. U. z 2018 r. poz. 2081, z późn. zm.)

PODAJĘ DO PUBLICZNEJ WIADOMOŚCI:

- Miasto Lublin przystępuje do konsultacji społecznych projektu dokumentu „Założenia do planu zaopatrzenia w ciepło, energię elektryczną i paliwa gazowe dla miasta Lublin na lata 2019-2033”. Planowanie energetyczne w zakresie zaopatrzenia w energię elektryczną, ciepło i paliwa gazowe na terenie gminy jest zadaniem własnym gminy. Obowiązek ten wynika z art. 18 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 10 kwietnia 1997 r. Prawo energetyczne (Dz. U. z 2018 r. poz. 755, z późn. zm.).
- Wszyscy zainteresowani mają możliwość zapoznania się z treścią projektu „Założeń do planu zaopatrzenia w ciepło, energię elektryczną i paliwa gazowe dla miasta Lublin na lata 2019-2033” oraz prognozą oddziaływania na środowisko w dniach od 18 września 2019 r. do 9 października 2019 r.
- Dokumenty dostępne są do wglądu:
 - w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Miasta Lublin <https://bip.lublin.eu>,
 - na stronie internetowej Urzędu Miasta Lublin <https://lublin.eu> w zakładce konsultacje społeczne,
 - w Biurze Zarządzania Energią Urzędu Miasta Lublin, ul. Tomasza Zana 38, 20-601 Lublin, pokój 320, w godz. 8.30-14.30.
- Uwagi i wnioski do projektu dokumentu mogą być wnoszone w terminie wskazanym w punkcie 2., w formie:
 - pisemnej, poprzez wypełnienie formularza udostępnionego na stronach <https://bip.lublin.eu> i <https://lublin.eu> w zakładce konsultacje społeczne,
 - ustnie do protokołu,
 - za pomocą środków komunikacji elektronicznej, bez konieczności opatrywania bezpiecznym podpisem elektronicznym (z wykorzystaniem udostępnionego formularza).
- Wypełniony i podpisany formularz należy przekazać:
 - e-mailem na adres konsultacje@lublin.eu,
 - poprzez elektroniczną skrzynkę podawczą ePUAP na stronie internetowej <https://lublin.eu>,
 - osobiście do Biura Zarządzania Energią Urzędu Miasta Lublin, ul. Tomasza Zana 38, 20-601 Lublin, pokój 319,
 - osobiście do Biura Obsługi Mieszkańców Urzędu Miasta Lublin.
- Uwagi i wnioski złożone po upływie terminu, pozostawia się bez rozpatrzenia.
- Organem właściwym do rozpatrzenia uwag i wniosków jest Prezydent Miasta Lublin.
- Niniejsze obwieszczenie zostaje podane do publicznej wiadomości:
 - na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Miasta Lublin <https://bip.lublin.eu/>,
 - wywieszone na tablicach ogłoszeń Urzędu Miasta Lublin,
 - w prasie.

in447

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym Lublin-Wschód w Lublinie z s. w Świdniku Jacek Kania

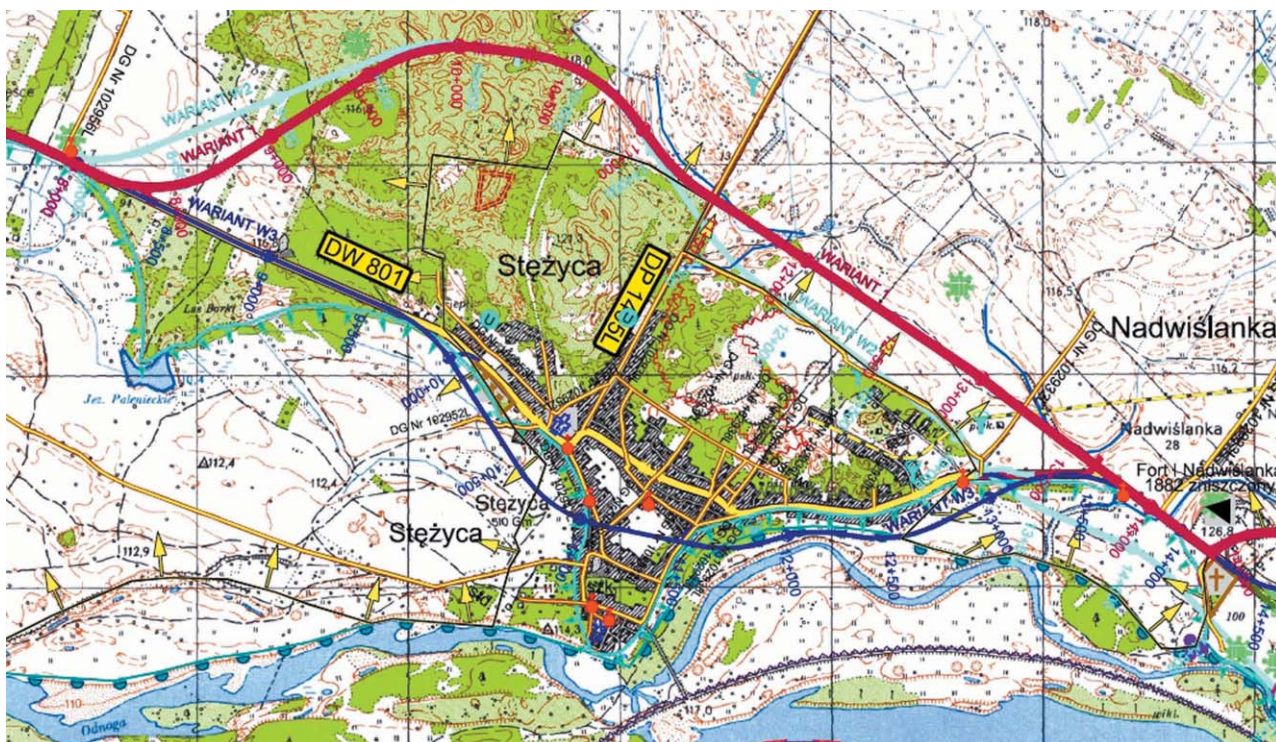
na podstawie art. 953 kpc podaje do publicznej wiadomości, że w Sądzie Rejonowym Lublin-Wschód w Lublinie z/s w Świdniku przy ul. Wyszyńskiego 18 odbędą się:

09 października 2019r. o godz. 09:45 w sali nr XVI pierwsza licytacja zabudowanych działek gruntu nr 72/6 i nr 72/8 o łącznej powierzchni 2700 mkw położonych w miejscowości **Wola Krasienińska 22, gm. Niemce**, woj. lubelskie, dla których Sąd Rejonowy Lublin-Wschód w Lublinie z/s w Świdniku V Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą KW nr LU11/00041864/1. Suma oszacowania nieruchomości wynosi **216.000,00 zł**, zaś cena wywołania jest równa 3/4 sumy oszacowania i wynosi **162.000,00 zł**. Licytant przystępujący do przetargu powinien złożyć rekwizyt w wysokości 1/10 sumy oszacowania, tj. kwotę **21.600,00 zł**.

10 października 2019r. o godz. 10:00 w sali nr XII pierwsza licytacja lokalu mieszkalnego stanowiącego odrębną nieruchomość nr 75 o pow. użytkowej 44,39 mkw, składającego się z dwóch pokoi, przedpokoju, kuchni, łazienki i WC, położonego przy **ul. Niepodległości 26 w Świdniku**, dla którego Sąd Rejonowy Lublin-Wschód w Lublinie z/s w Świdniku V Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą KW nr LU11/00304688/5. Suma oszacowania lokalu mieszkalnego wynosi **176.051,00 zł**, zaś cena wywołania jest równa 3/4 sumy oszacowania i wynosi **132.038,25 zł**. Licytant przystępujący do przetargu powinien złożyć rekwizyt w wysokości 1/10 sumy oszacowania, tj. **17.605,10 zł**.

Rekwizyt powinien zostać złożony w gotówce albo książeczce oszczędnościowej banków uprawnionych wg prawa bankowego zaopatrzonej w upoważnienie właściciela książeczki do wypłaty całego wkładu stosownie do prawomocnego postanowienia sądu o utracie rekwizytu. Rekwizyt można uiścić na rachunek komornika **PKO BP SA Oddz. 1 w Lublinie 33102031470000810200961359** najpóźniej w dniu poprzedzającym przetarg.

P4024



Obwodnica (czerwony kolor) minie Stężycę od północy i połączy się ze starym śladem „801” przed Brzeźcami

FOT. ZDW

Za rok pojedziemy obwodnicą Stężycy

INWESTYCJE Pięć przedsiębiorstw rywalizowało o kontrakt na budowę obwodnicy Stężycy w ciągu drogi wojewódzkiej nr 801. Za najkorzystniejszą uznano ofertę złożoną przez Strabag. Jej wartość to niecałe 27 mln zł

Radosław Szczęch

Zwycięska oferta firmy Strabag była najtańsza (26,8 mln zł), wyraźnie pokonując pod tym względem konkurentów z Mińska Mazowieckiego (43,2 mln zł), Lubartowa (30,9 mln zł), Kraśnika (33,8 mln zł) i Drelowa (35 mln zł).

Teraz czas na podpisanie umowy pomiędzy Zarządem Dróg Wojewódzkich w Lublinie a wybranym wykonawcą. Wkrótce potem rozpocznie się budowa oczekiwanej od wielu lat obwodnicy Stężycy.

Zadanie obejmuje budowę nowej drogi o długości ponad 6,1 km, która minie tę osadę od północy. Po zakończeniu inwestycji, na nowy odcinek (patrząc od strony Dębina) wjedziemy kilkaset metrów po minięciu zjazdu w kierunku Nadwiślanki. Zostanie on poprowadzony prosto, aż do skrzyżowania z ul. Rokicką. Następnie obwodnica odbije w prawo, łukiem minie teren należący do JMP Flowers i przed miejscowością Brzeźce połączy się ze starym przebiegiem „801”.

Prace mają zakończyć się do 30 października 2020 roku.

Na dzień otwarcia obwodnicy od lat czekają mieszkańcy Stężycy, położonej na ruchliwej i uciążliwej trasie z Warszawy do Puław i Kazimierza Dolnego. Dzięki sześciu kilometrom nowej drogi, mieszkańcy odetchną, a bezpieczeństwo i komfort podróżujących drogą wojewódzką odczuwalnie wzrośnie.

Warto dodać, że obwodnica Stężycy to pierwszy etap szerszego przedsięwzięcia polegającego na przebudowie całego odcinka „801” od granicy z województwem mazowieckim, przez Dęblin, aż do skrzyżowania z S12 w Puławach. Mimo niedawnego otwarcia S17, na generalny remont nawierzchni tej drogi czeka wielu kierowców. Niestety, nie wiemy, kiedy ogłoszone zostaną przetargi na kolejne fragmenty nadwiślańskiej trasy.

Ul. Przemysłowa? Są pilniejsze potrzeby

Sławomir Sałata, były prezes Przedsiębiorstwa Usług Komunalnych w Radzynie Podlaskim krytykuje decyzję miasta w sprawie budowy ulicy Przemysłowej. Jego zdaniem, są ważniejsze potrzeby. Tymczasem prace mają rozpocząć się jeszcze w tym roku.

– Nie rozumiem kierunków rozwoju wytyczanych przez burmistrza. Chodzi o planowaną budowę skrzyżowania wraz z ul. Przemysłową i drogą gminną – podkreśla Sałata. – Przez cztery lata poprzedniej kadencji samorządu tak niewiele działo się w kwestii budowy dróg i chodników, a wiemy, że potrzeby miasta i mieszkańców są ogromne. Budżet miasta to ponad 70 mln zł, a dzisiaj proponuje się nam budowę zjazdu z budową dwóch ulic za ok. 5 mln złotych. Przecież w miejscu lokalizacji ul. Przemysłowej są pola, tam nic nie ma. Jak ta ulica ma „ożywić tereny inwestycyjne” – dziwi się były prezes PUK.

Przypomnijmy, że pod koniec lipca rada nadzorcza miejskiej spółki na wniosek burmistrza Jerzego Rębka (PiS) odwołała go ze stanowiska. Władze miasta tłumaczyły, że to przez naruszenie zakazu konkurencji.

– Czy miasto nie widzi innych potrzeb? Warto zobaczyć, jak od wielu lat poruszają się mieszkańcy po ulicach wysypanych kruszywem łamany lub piaskiem. Jest ich sporo – podkreśla Sławomir Sałata. Niedawno miasto ogłosiło, że

budowa ulicy Przemysłowej ma szansę na rządowe dofinansowanie. Inwestycja obejmuje przebudowę drogi krajowej nr 19 wraz z wybudowaniem drogi zjazdowej do firmy B. Braun. Ulica zyska nazwę Przemysłowa. Radzyna wnioskuje o ponad 3 mln zł dotacji na ten cel z rządowego Funduszu Dróg Samorządowych. Cała inwestycja pochłonie ponad 5 mln zł. Prace nad budową nowej ulicy mają rozpocząć się jeszcze w tym roku. Władze miasta chcą, by została oddana do użytku w 2020 r. Na ostatniej sesji rady miasta radna Bożena Lecyk dopytywała, czy w kosztach uczestniczyć będzie również gmina Radzyna Podlaska. – Gmina mogłaby ewentualnie uczestniczyć w wykupie gruntów na potrzeby poszerzenia tej drogi. Miasto będzie zobowiązane dołożyć pozostałą kwotę. Trzeba będzie zainwestować, taka jest prosta zasada – stwierdził burmistrz Jerzy Rębek.

Firma B. Braun już od 2016 roku zabiegała o wybudowanie takiej „dojazdówki”. Problemem organizacyjnym i finansowym był tzw. zjazd z krajówki. Bo według Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad w tym miejscu powinien powstać węzeł komunikacyjny, który będzie uwzględniał nie tylko zjazd do Brauna, ale i do drogi gminnej, położonej po przeciwnej stronie „dziewiętnastki”. Dlatego potrzebna będzie m.in. przebudowa oraz poszerzenie drogi krajowej na odcinku ok. 140 metrów. (EB)

Posprzątajmy swój kawałek świata

21 września Kazimierz Dolny dołącza do międzynarodowego ruchu na rzecz ochrony środowiska Clean up the World. Ruch wywodzi się z Australii, zapoczątkował go w 1989 roku In Kiernan, biznesmen i żeglarz.

W ruchu tym uczestniczy blisko 40 milionów wolontariuszy

z ponad czterdziestu krajów na całym świecie. W Polsce akcję w 1994 roku zainicjowała Mira Stanisławska-Meysztowicz, założycielka Fundacji Nasza Ziemia.

– Przyjdź w sobotę 21 września o godz. 10:00 pod kazimierską studnię – posprzątaj Twój kawałek świata! – apelują organizatorzy. (DW)

Automat na plastikowe butelki? Jeszcze nie teraz

Ani prezydent, ani rada miasta nie widzą potrzeby pozyskania automatu na plastikowe butelki. W petycji apelował o to mieszkaniec Białej Podlaskiej.

Andrzej Halicki nie pierwszy raz skierował petycję do urzędu. Tym razem widział on konieczność ograniczenia plastiku w środowisku naturalnym. Jego zdaniem, trzeba inspirować społeczność miasta do postaw proekologicznych.

– Butelkomaty sprawdziły się i stoją na ulicach Krakowa, Warszawy, Łodzi czy Sosnowca – mówi Andrzej Halicki. – W zamian za butelki typu PET, recykloplast może wydawać drobne kwoty pieniędzy, np. 5 czy 10 groszy, bądź darmowe bilety albo kupony zniżkowe na wydarzenia kulturalne organizowane w Białej Podlaskiej – proponuje autor petycji. Halicki uważa też, że w ten sposób miasto zadba o swój nowoczesny wizerunek. Jego



Butelkomat w jednym z lubelskich hipermarketów

FOT. KRZYSZTOF MAZUR

zdaniem samorząd niekoniecznie musi kupować taki automat z własnych pieniędzy, warto go „pozyskać”. – Można nawiązać współpracę z organizacjami pozarządowymi i wypożyczyć automat – tłumaczy. Tyle że ani prezydent, ani rada miasta, gdzie również wpłynęła petycja mieszkańca, takiej potrzeby nie widzą. – Pomimo wzrostu ilości odpadów z tworzyw sztucznych, w naszym mieście nie ma problemu

z zalegającymi plastikowymi butelkami – odpowiada Maciej Buczyński, zastępca prezydenta i przypomina, że wszelkie odpady z tworzyw sztucznych są bezpośrednio odbierane od mieszkańców. Poza tym, takie śmieci można oddawać w Punktach Selektywnej Zbiórki Odpadów.

Władze miasta zauważają też, że dziś nie ma jeszcze podstaw prawnych do wypłacania kaucji za butelki, a taka forma byłaby najbardziej zachęcająca. Sprawę rozpatrzyła również Komisja Skarg, Wniosków i Petycji w radzie miasta, która przytoczyła argumenty magistratu i nie podzieliła potrzeby zamontowania takiego urządzenia w mieście. Przypomnijmy, że prezydent Białej Podlaskiej Michał Litwiński zrezygnował w swoim urzędzie z wody butelkowanej. Zamiast tego na stołach są szklane karafki.

EWELINA BURDA



FOT. WZ

80 rocznica sowieckiej napaści na Polskę

Mszą świętą w intencji zabitych i pomordowanych ofiar agresji radzieckiej na Polskę, rozpoczęły się w Chełmie obchody 80. rocznicy 17 września.

Następnie delegacje i poczty sztandarowe przemarszerowały na ul. Reformacką, gdzie pod tablicą pamiątkową zapalono znicze i złożono wiązanki kwiatów.

Główne uroczystości odbyły się o godz. 12.00 przy kamieniu pamięci – Pomniku Sybiraków, gdzie delegacje złożyły wieńce. (WZ)

10 miesięcy z dziećmi za drutami

INTERWENCJA Pan Bagaudin, który z dwójką małych dzieci przebywa w strzeżonym ośrodku dla cudzoziemców w Białej Podlaskiej, napisał do nas list z apelem o pomoc. – Trzymają mnie tu z dziećmi już 10 miesięcy – alarmuje cudzoziemiec

Ewelina Burda

O tej sprawie pisaliśmy już w lipcu, kiedy Helsińska Fundacja Praw Człowieka zwróciła uwagę na przedłużający się pobyt obywatela Rosji i jego dzieci w ośrodku.

Pan Bagaudin przyjechał z Rosji do Polski z 5-letnią córką i 6-letnim synem. Powołując się na prześladowania doznane w kraju pochodzenia, złożył wniosek o objęcie go w Polsce ochroną międzynarodową. W toku trwającej procedury rodzina wyjechała jednak do Niemiec, skąd została przekazana zgodnie z rozporządzeniem z powrotem do Polski.

Sąd postanowił o umieszczeniu ich w strzeżonym ośrodku dla cudzoziemców w Białej Podlaskiej. – Sąd Rejonowy w Białej Podlaskiej postanowieniem z dnia 4 lipca orzekł o przedłużeniu okresu pobytu Bagaudina U. wraz z małoletnimi dziećmi w strzeżonym ośrodku dla cudzoziemców do 7 października. A Sąd Okręgowy w Lublinie w dniu 25 lipca utrzymał w mocy zaskarżone postanowienie – informuje Anna Stelmach z Sądu Okręgowego w Lublinie.

„Proszę o pomoc ze względu na moje dzieci”

Pan Bagaudin opisuje, że w ośrodku przebywa już od 18 listopada 2018 roku.



Pan Bagaudin z dziećmi za drutami ośrodka dla cudzoziemców

FOT. MAT. PRYWATNE

– Proszę o pomoc ze względu na moje dzieci. Od samego początku są tu okropne warunki. Zimą w pokoju było bardzo zimno. Dzieci były chore. Na pomoc medyczną musieliśmy czekać kilka tygodni – opowiada cudzoziemiec. – Miałem zaświadczenie z Niemiec od lekarza o złym stanie psychicznym, ale to nie był argument w Polsce, żeby nas przenieść do obozu otwartego – skarży się pan Bagaudin i dodaje, że jest rozczarowany systemem sądowym w Polsce.

– Przyjechaliśmy tu po pomoc, a czujemy się jak w więzieniu – podkreśla.

Niemiecki lekarz orzekł, że dzieci cierpią na zespół stresu pourazowego (PTSD) i powinny kontynuować leczenie z Niemiec od lekarza o złym stanie psychicznym, ale to nie był argument w Polsce, żeby nas przenieść do obozu otwartego – skarży się pan Bagaudin i dodaje, że jest rozczarowany systemem sądowym w Polsce.

– Mimo powołania się na pogarszający się stan zdrowia dzieci, Straż Graniczna odmówiła zwolnienia rodziny z ośrodka strzeżonego,

a Sąd Rejonowy w Białej Podlaskiej utrzymał to postanowienie w mocy – mówi Jacek Białas, prawnik z Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka.

Zdaniem fundacji, przetrzymywanie dzieci w takich ośrodkach jest najbardziej niepokojące. – To są ośrodki o rygorze więziennym, z kratami w oknach i drutem kolczastym dookoła i absolutnie nie są to miejsca sprzyjające dobremu samopoczuciu dzieci – zaznacza z kolei Marta Górczyńska, prawniczka HFPC.

Z jej obserwacji wynika, że w takich ośrodkach dzieci mają ograniczony dostęp do edukacji. – Właściwie jest ona realizowana na bardzo podstawowym poziomie, dzieci nie są stamtąd wożone do szkoły, mają zajęcia na miejscu – zauważa Górczyńska.

Fundacja napisała wszyskie możliwe odwołania do sądu w sprawie pana Bagaudina i czeka na ich rozpatrzenie. – Próbujemy też zorganizować pomoc psychologiczną dla rodziny, ale Straż Graniczna jakoś nie może

nas dopuścić. 10 miesięcy w takim ośrodku to bardzo długo – zwraca uwagę Białas.

Straszne słowo „detencja”

Straż Graniczna przypomina, że zarówno prawo unijne, jak i polskie dopuszcza możliwość detencji rodzin z dziećmi, jak i osób małoletnich. Detencji, czyli umieszczania osób w strzeżonych ośrodkach dla cudzoziemców nawet wtedy, gdy nie popełniły żadnego przestępstwa.

– Osoby umieszczane są w ośrodkach strzeżonych postanowieniem sądu. Straż Graniczna realizuje swoje ustawowe zadania, działając w oparciu o obowiązujące przepisy prawne – podkreśla chor. szt. Anna Michalska z Komendy Głównej Straży Granicznej.

Straż zapewnia też, że rodziny z dziećmi umieszczane są tylko w ośrodkach o profilu rodzinnym. – Ośrodki są specjalnie do tego przystosowane, tak, aby zapewnić odpowiednie warunki i większy komfort – dodaje Michalska. Jak? Na przykład funkcjonariusze Straży Granicznej, którzy na co dzień mają kontakt z dziećmi, pracują w ubraniach cywilnych, a nie w mundurach.

– Podkreślam, że rodzina została osadzona w ośrodku postanowieniem sądu – dodaje chor. szt. Anna Michalska.

Klub dla najmłodszych

Gmina Łomazy uruchomi Klub Malucha dla dzieci w wieku do 3 lat. Samorząd dostał właśnie ponad 1 mln zł dotacji na ten cel z RPO województwa lubelskiego. Nabór najmłodszych ruszy w grudniu. Najpierw gmina ogłosi przetarg i wyłoni wykonawcę prac modernizacyjnych w szkole podstawowej w Łomazach. Trzeba będzie m.in. przebudować schody wejściowe prowadzące do wydzielonego wejścia do placówki, zamontować nowe drzwi i wyłożyć matę antypoślizgową.

– W klubie zatrudnimy m.in. kierownika, 4 opiekunów, pielęgniarkę, dietetyka i kucharkę – mówi Agnieszka Horaczyńska z Urzędu Gminy w Łomazach. – W ramach projektu zakupimy też wyposażenie sal, m.in. meble, zabawki dla dzieci, gry edukacyjne, projektor i wyświetlacz multimedialny, telewizor, łóżeczka dziecięce, podesty do umywalk i toalet – wymienia urzędniczka.

Dzieci będą miały tzw. interaktywną podłogę, a przed klubem plac zabaw. Do placówki będzie uczęszczać 25 dzieci w wieku do 3 lat. Maluchy będą miały zajęcia opiekuńczo-wychowawcze oraz zapewnione wyżywienie pięć dni w tygodniu. **(EB)**

Oni najlepiej walczą z gripą



Zdobywcy tytułu Lidera. W tym gronie są Karczmiska, Nałęczów i Piaski

FOT. MAT. PRASOWE

Siedem samorządów z województwa lubelskiego zostało nagrodzonych w ramach Ogólnopolskiego Programu Zwalczania Grypy. Tytuł Lidera otrzymały gminy: Karczmiska, Nałęczów i Piaski. Z kolei statuetka Nowego Lidera trafiła do gm. Sosnowica oraz miast: Biłgoraj i Międzyrzec Podlaski. Honorowym Ekspertem została Gmina Lublin.

Co roku wyróżniane są samorządy, które najbardziej angażują się w realizację projektów zdrowotnych w zakresie profilaktyki grypy. W tej edycji przyznano aż 58 tytułów Samorządowego Lidera, w tym 7 w województwie lubelskim. Nagrody zostały wręczone 10 września podczas tegorocznego Flu Forum w Warszawie.

– Nałęczów jest miejscowością uzdrowiskową i jest nazywany miasteczkiem zdrowia. W związku z tym nasza misja jako samorządu jest ściśle związana z działaniami prozdrowotnymi i programami profilaktycz-

nymi. Jednym z najważniejszych, który realizujemy od ponad pięciu lat, jest program bezpłatnych szczepień przeciwko grypie skierowany do osób powyżej 60. roku

życia, najbardziej narażonych na zachorowania i powikłania – mówi Waldemar Pardyka, burmistrz Nałęczowa. – W ubiegłym roku ze szczepień, które prowadziły

dwie placówki medyczne na terenie naszej gminy, skorzystało ponad 200 osób.

Jak wskazują eksperci Ogólnopolskiego Programu Zwalczania Grypy, takie

działania samorządów pozwalają na upowszechnienie szczepień przeciwko grypie, które są największą ochroną przed wirusem. Są one szczególnie ważne dla osób z grup ryzyka: przewlekłe choroby, diabetyków, seniorów, kobiet w ciąży i dzieci, bo szczepionka zapobiega nie tylko zachorowaniu, ale przede wszystkim groźnym dla zdrowia i życia powikłaniom pogrypowym. Prawdopodobieństwo ich wystąpienia wśród osób po 65. roku życia wzrasta niemal trzykrotnie.

– U kobiet w ciąży zachorowanie na gripę może wiązać się ze skutkami wykraczającymi daleko poza skutki infekcji wirusowej, powodując także ryzyko dla nienarodzonego dziecka – tłumaczy dr hab. n. med. Aneta Nitsch-Osuch, ekspert Ogólnopolskiego Programu Zwalczania Grypy. – Szczepienie przeciw grypie kobiety w ciąży chroni jej nienarodzone dziecko, a później do 6. miesiąca po urodzeniu.

KATARZYNA PRUS

Segregujemy śmieci na niby. Będą kary

OCHRONA ŚRODOWISKA W 2020 roku do recyklingu powinna trafić połowa odpadów komunalnych. Gminom grożą wysokie kary

Polacy deklarują, że segregują śmieci. Wiele odpadów trafia jednak do jednego kontenera, a gminy nie radzą sobie z ich przetwarzaniem. Tymczasem za nieosiągnięcie 50 proc. poziomu recyklingu odpadów komunalnych w 2020 roku grożą im wysokie kary. Przy obecnym stopniu przetwarzania odpadów kary wydają się nieuniknione – do recyklingu materiałowego plastiku, szkła, metali i papieru trafia blisko 15 proc. odpadów. Problemem jest niska jakość selektywnej zbiórki.

Połowa odpadów do recyklingu

– W Polsce mamy do czynienia z pewnym paradoksem.

Recyklerzy, którzy mają instalacje, przetwarzają odpady, muszą je pozyskiwać za granicą, natomiast polscy producenci, sorterzy nie są w stanie tych odpadów zbierać.

Główną przyczyną takiego stanu rzeczy jest jakość tych odpadów. Recykler, żeby poddać recyklingowi określone surowce, musi mieć bardzo wysokiej jakości, czy-



Zgodnie z unijnymi wymogami w 2020 roku połowa odpadów powinna trafić do recyklingu. Obecnie jednak cztery podstawowe surowce: plastik, szkło, metal i papier, trafiają do recyklingu w zaledwie ok. 15 proc.

FOT. AS

ste odpady. Problemem jest selektywna zbiórka u źródła, surowce są niedostatecznie dobrej jakości – tłumaczy w rozmowie z agencją informacyjną Newseria Biznes Magdalena Dzięczek, członek zarządu Związku Pracodawców Przemysłu Opakowań i Produktów w Opakowaniach EKO-PAK.

Zgodnie z unijnymi wymogami w 2020 roku połowa odpadów powinna trafić do recyklingu. Obecnie jednak cztery podstawowe surowce:

plastik, szkło, metal i papier, trafiają do recyklingu w zaledwie ok. 15 proc. – wynika z wyliczeń Towarzystwa na Rzecz Ziemi. Ponad 60 proc. odpadów wraca do systemu w postaci zmieszanej, odzyskać udaje się blisko 6 proc. z nich. Polacy, choć deklarują, że w zdecydowanej większości segregują śmieci, nie zawsze robią to prawidłowo.

– Do 2020 roku gminy mają obowiązek uzyskać 50 proc. recyklingu odp-

dów komunalnych, natomiast wprowadzający na rynek opakowania globalnie muszą uzyskać poziom 56 proc. recyklingu. Dodatkowo każdy materiał ma jeszcze odrębny poziom, np. tworzywa sztuczne – 23,5 proc., papier – 61 proc. – przypomina Magdalena Dzięczek.

Jak podkreśla, zgodnie z pakietem dyrektyw odpadowych, które w całej UE powinny zostać wdrożone do lipca 2020 roku, do 2035 roku wymagany odsetek recyklin-

gu odpadów komunalnych rośnie do 65 proc.

– Dotyczy to całej masy odpadów komunalnych, więc nie tylko tych surowcowych, które wszyscy zbieramy selektywnie w swoich domach, lecz także np. odpadów biodegradowalnych. Bardzo wyśrubowane cele są wyznaczone także dla producentów wprowadzających na rynek swoje produkty w opakowaniach. One dotyczą nie tylko poziomu recyklingu, lecz także sposobu postępowania z nimi – mówi Magdalena Dzięczek.

Dyrektywa odpadowa Unii Europejskiej wprowadza też rozszerzoną odpowiedzialność producenta. Producenci będą zobowiązani m.in. do pokrycia kosztu netto selektywnej zbiórki i przygotowania odpadów opakowaniowych do recyklingu.

– Ma to być mechanizm, który będzie wspomagał osiąganie założonych celów z uwzględnieniem poszczególnych elementów, czyli selektywnej zbiórki, transportu, doczyszczania odpadów, przygotowania ich do recy-

klingu i przekazania recyklerowi – tłumaczy ekspertka związku EKO-PAK.

Konsekwencje finansowe

Związek Pracodawców Przemysłu Opakowań i Produktów w Opakowaniach EKO-PAK, Polska Federacja Producentów Żywności Związek Pracodawców oraz Związek Pracodawców Przemysłu Piwowarskiego „Browary Polskie” opracowały koncepcję zmian obecnego systemu gospodarki odpadami komunalnymi. Docelowo koszty selektywnej zbiórki i przygotowania odpadów opakowaniowych do recyklingu mają mniej obciążać mieszkańców, a organizacje odzysku opakowań mają być odpowiedzialne za zagwarantowanie recyklingu. W efekcie system ma działać znacznie sprawniej, większe będą też szanse na osiągnięcie odpowiednich wskaźników wymaganych przez UE.

– Jeżeli nie wywiążemy się ze zobowiązań unijnych, możemy ponieść tego konsekwencje finansowe – przypomina Magdalena Dzięczek.

Paweł Głuszyński z Towarzystwa na rzecz Ziemi wylicza, że za nieuzyskanie 50-proc. wskaźnika 16 największych miast może zapłacić ponad 200 mln zł, np. Warszawa – 60 mln, Wrocław – 22 mln, a Poznań – 20 mln zł.

NEWSERIA

Pizza chroni przed zawałem. Nagrody Ig Nobla rozdane

Nauczanie chirurgów z wykorzystaniem metody, przy pomocy której szkoli się psy, wynalezienie maszyny do przewijania niemowląt czy jedzenie pizzy dla zdrowia – to niektóre odkrycia uhonorowane Ig Nobelami 2019. Przyznano je po raz 29. na Uniwersytecie Harvarda. Wśród laureatów są także Polacy

Nagrody Ig Nobla to humorystyczne odpowiedniki Nagród Nobla – za osobliwe prace naukowe, które „najpierw śmiesz, a potem skłaniają do myślenia” oraz odkrycia, które „nie mogą lub nie powinny być powtarzane”.

Tajemnica martwych karaluchów

W tym roku polscy naukowcy (Agnieszka Górecka, Aleksandra Urbanek Tomasz Paterek) znaleźli się wśród laureatów w dziedzinie biologii. Wraz z badaczami z Australii, Bułgarii, Chin, Singapuru i USA dowiedli, że martwe karaluchy amerykańskie mają inne właściwości magnetyczne niż żywe, co może wskazywać na znaczenie pola magnetycznego w życiu owadów.

To nie pierwszy polski akcent w historii Ig Nobli. W 2001 roku Ig Nobla w dziedzinie ekonomii zdobył dr Wojciech Kopczuk za pracę na temat związków daty śmierci z podatkiem od spadków (ludzie starają się umierać wtedy, gdy przyniesie to korzyść finansową spadkobiercom).



Włoski naukowiec dr Silvano Gallus dowodzi, że pizza chroni m.in. przed zawałem

FOT. PIXABAY

WYBRANI LAUREACI 2019

Edukacja medyczna

Trudno wyszkolić dobrego chirurga. Nagrodzeni Ig Noblem 2019 w dziedzinie edukacji medycznej Karen Pryor, Theresa McKeon oraz dr I. Martin Levy wykazali, że proces uczenia można usprawnić, wykorzystując podczas nauki prostych czynności ortopedycznych

kliker, stosowany w tresurze psów. To niewielkie urządzenie z przyciskiem emituje charakterystyczny, krótki dźwięk. Takie kliknięcie to dla psa sygnał, że zrobił coś, czego oczekiwał jego pan i że dostanie smakołyk. W przypadku chirurga znaczy mniej więcej „dobry, stażysta, dobry” i prowadzi do wykonywania procedur z większą precyzją.

Anatomia

Na anatomicznego Ig Nobla zasłużyli Francuzi. Roger Mieuset i Bourras Bengoudifa mierzyli temperaturę mózgu francuskich listonoszy – w ubraniu i bez. Szczególnie intrygująca jest wyższa temperatura lewego jądra podczas pomiarów w ubraniu.

Inżynieria

W dziedzinie inżynierii Irańczyk Iman Farahbakhsh doceniony został za uzyskanie w ubiegłym roku amerykańskiego patentu na podobną do zmywarki maszynę do przewijania i mycia niemowląt. Dzięki maszynie można uniknąć dotyknięcia dziecka i zmniejszyć zużycie wody.

Ekonomia

W ekonomii mocnego argumentu zwolennikom transakcji bezgotówkowych dostarczyli badacze z Holandii i Turcji. Panowie zbadałi obecność chorobotwórczych drobnoustrojów na banknotach. Najbrudniejszym pieniądzem okazały się rumuńskie leje, na których trzy typy lekoopornych bakterii utrzymywały się lepiej niż na euro,

dolarach amerykańskich i kanadyjskich. To dzięki dodatkowi polimerowych włókien, mających zwiększać trwałość rumuńskiej waluty i utrudniać jej fałszowanie.

Medycyna

Laureat medycznego Ig Nobla 2019, włoski naukowiec dr Silvano Gallus z Istituto di Ricerche Farmacologiche Mario Negri w Mediolanie dowiódł, że jedzenie pizzy jest korzystne dla zdrowia (przynajmniej jeśli chodzi o spożycie prawdziwej włoskiej pizzy we Włoszech). Pizza chroni między innymi przed nowotworami układu pokarmowego i zawałem.

PAP NAUKA W POLSCE

10 BILIONÓW DOLARÓW

Ig Noble są przyznawane przez czasopismo „Annals of Improbable Research”. Początkowo wielu urażonych wyróżnieniem laureatów nie odbierało nagrody, obecnie uważanej za szczególnie zaszczyt. „Pieniężną” nagrodę stanowi banknot o wartości 10 bilionów dolarów... Zimbabwe, czyli około 4 dolarów amerykańskich. Wartość kolekcjonerska tego banknotu może w przyszłości rosnąć.

Młodzi Polacy długo mieszkają z rodzicami

O prawie dwa lata dłużej niż statystyczny Europejczyk i 9 lat później niż przeciętny Szwed – tak długo Polacy przygotowują się do tego, aby zamieszkać „na swoim”. I choć sytuacja poprawiła się w ostatnich latach, to wciąż brak funduszy jest często przeszkodą dla pełnego usamodzielnienia się.

27 lat 7 miesięcy i 6 dni – tyle czasu zajmowało statystycznemu Polakowi przygotowanie się (finansowe i mentalne) do tego, aby opuścić dom rodzinny – wynika z danych Eurostatu za 2018 rok. Sytuacja poprawiła się więc w tym względzie od 2012 roku, kiedy to wyprowadzka zajmowała młodym Polakom przeciętnie prawie o rok dłużej (28,5 lat).

Choć młodzi Polacy usamodzielniają się dziś wcześniej, to wciąż sytuacja jest gorsza niż w większości krajów Europejskich. Polska pod tym względem zajmuje 19 miejsce na 32 kraje przebadane przez unijny urząd statystyczny. Średni wiek, w którym młodzi Europejczycy wyprowadzają się z domów rodzinnych, to 26 lat – wynika z danych Eurostatu.

- Jednym z głównych powodów, dla którego „nad Wisłą” zajmuje to więcej czasu, są najpewniej finanse. Osoby młode przeważnie zarabiają mniej, a konieczność posiadania wkładu własnego znacznie utrudnia zakup pierwszego mieszkania. Oczywiście do wyboru jest też najem, ale większość młodych woli własne „cztery kąty” z prozaicznego powodu – jeśli w danym miejscu planujemy mieszkać dłużej – to najem jest dziś po prostu droższy niż zakup na kredyt – wyjaśnia Bartosz

Turek, główny analityk HRE Investments.

Najszybciej z domów rodzinnych wyprowadzają się mieszkańcy najbogatszych krajów Europy Północnej. Szwedzi, Duńczycy czy Finowie już w wieku od 18,5 do 22 lat zmieniają adres zamieszkania. U podstaw tego wyniku nie leży jednak tylko zasobność portfeli. W Szwecji rekordowo niski wiek przy wyprowadzce to często pochodna faktu, że mówimy tu o bardzo dużym kraju o małej gęstości zaludnienia. W efekcie spora część ludzi młodych już w wieku kilkunastu lat wyprowadza się z domu rodzinnego, aby kontynuować naukę w bardzo często odległych od domu miastach. Nie bez znaczenia jest też wychowanie i kultura, które za standard uznają szybkie usamodzielnianie się, a model ten wspierają darmowe szkolnictwo i system stypendiów.

Na drugim biegunie znajdziemy głównie kraje południa Europy. Rekordzistami są mieszkańcy Czarnogóry, Serbii czy Macedonii, gdzie średni wiek wyprowadzki przekracza 31 lat. W tym wypadku sytuację należy łączyć z relatywnie niskimi dochodami. Podobnie jest w Bułgarii, Słowacji czy Chorwacji.

Nie zawsze jednak mieszkanie z rodzicami jest wynikiem braku możliwości finansowych. Przykładem są kraje basenu Morza Śródziemnego. - W krajach tych szczególnie dorośli mężczyźni znacznie później, niż ich rówieśnicy z północy, decydują się na wyprowadzkę z rodzinnego domu. Jest to efekt wzorca kulturowego, a w ostatnich latach wysokie bezrobocie wśród ludzi młodych tylko ten trend wzmacnia – dodaje Bartosz Turek.

OPRAC: JSZ

Mieszkanie dla studenta. Ile kosztuje wynajęcie?

RYNEK Różnice w cenach mieszkań na wynajem mogą być naprawdę duże. Specjaliści przeanalizowali koszty wynajmu mieszkań w najpopularniejszych miastach akademickich

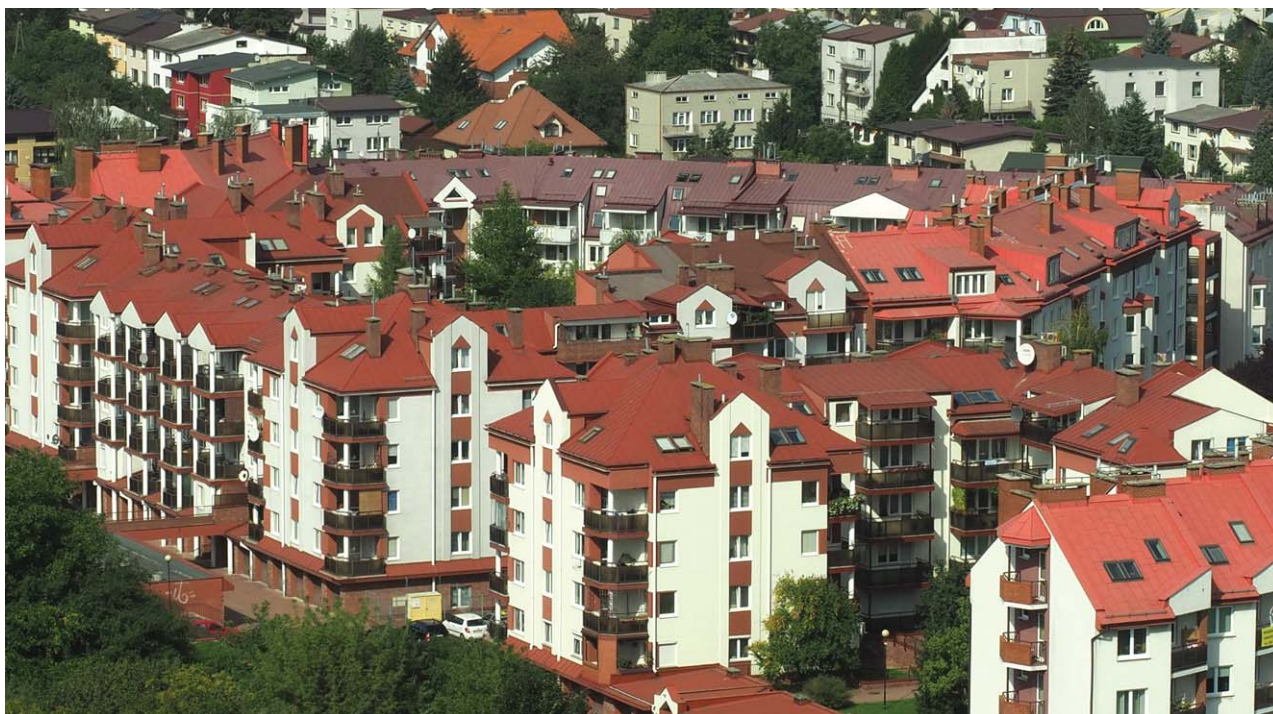


FOTO: MACIEJ KACZANOWSKI/ARCHIWUM

Częstym rodzajem lokali najmowanych przez studentów są mieszkania dwupokojowe, które pozwalają na zamieszkanie parze, ew. dwóm lub trzem znajomym studentom. Jako, że różnice w cenach pomiędzy kawalerką a mieszkaniem dwupokojowym bywają naprawdę niewielkie, to studenci właśnie preferują takie lokale. Do porównania eksperci agencji Metrohouse przyjęli standardowe mieszkanie dwupokojowe o powierzchni ok. 38-44 m kw., umeblowane, z przynajmniej podstawowym wyposażeniem. Ceny obejmują czynsz dla właściciela mieszkania oraz opłaty do wspólnoty lub spółdzielni. Do cen należy jeszcze doliczyć opłaty licznikowe.

Jak można się było spodziewać, w zestawieniu najdroższą lokalizacją jest Warszawa, gdzie za dwupokojowe mieszkanie student musi zapłacić średnio 2300 zł miesięcznie.

- Oczywiście w ramach poszukiwań znajdziemy też tańsze mieszkania, nawet po 1600-1700 zł, jednak są to lokale na obrzeżach miasta, co dla studenta oznacza dłuższe dojazdy na uczelnię, więc nie są to oferty, które cieszą się wyjątkową popularnością – dodaje Marcin Jańczuk z Metrohouse.

Inną grupą mieszkań, które można znaleźć poniżej średniej rynkowej są mieszkania bez mebli, czy o niższym standardzie. Tylko od portfela studenta zależy, czy jest w stanie zaakceptować taką ofertę, która wymaga

doinwestowania. Oferta na stołecznym rynku jest jednak tak szeroka, że nawet mimo zbliżającego się roku akademickiego, można spokojnie znaleźć dobre propozycje.

Drogo też jest w Gdańsku. Za 2 pokoje zapłacimy średnio 2100 zł. Jak twierdzą specjaliści z Metrohouse, w przypadku Trójmiasta mamy do czynienia z dość specyficzną sytuacją, kiedy właściciele w roku akademickim wynajmują mieszkania studentom, podczas gdy w sezonie wakacyjnym mieszkania trafiają na rynek najmu krótkoterminowego.

- Wysyp mieszkań deweloperów w ostatnich latach sprawił, że znacznie poprawił się standard mieszkań na wynajem, przez co właściciele, mimo dużej konkurencji, dość mocno w ostatnich

latach wywindowali ceny wynajmu – wyjaśnia Marcin Jańczuk.

Trzecie miejsce w zestawieniu zajmuje Wrocław. Choć średnia cena wynajmu nie przekracza 2000 zł, to jest to trzecia po Warszawie i Gdańsku lokalizacja pod względem cen za wynajem mieszkania. Nieco taniej jest w Krakowie, gdzie średnio 2 pokoje wynajmujemy za 1800 zł. Grupą miast o zbliżonych cenach (średnio po 1600 zł) są Katowice, Lublin i Poznań.

Kolejne w zestawieniu 3 miasta, czyli Łódź, Rzeszów i Olsztyn dają nam możliwość wynajmu średnio za 1500 zł. Jednak nie są to najtańsze lokalizacje. Taniej wynajmujemy mieszkanie w Białymstoku, Bydgoszczy, Toruniu i Zielonej Górze.

OPRAC: JSZ

Nieruchomości drożeją. Musimy więc pożyczać więcej

FINANSE Dobre dane BIK na temat popytu na kredyty mieszkaniowe to oczywiście dobra wiadomość dla banków czy deweloperów. Najnowszy odczyt sugeruje jednak też, że mieszkania nie przestają drożeć. Średnia wartość wnioskowanego kredytu wzrosła bowiem rok do roku o 10 proc.

Rynek nieruchomości ma to do siebie, że dane napływają z niego ze sporym opóźnieniem. I tak na przykład na wiarygodne dane o cenach sprzedaży mieszkań trzeba czekać kwartał lub dwa, a na informację o tym ile mieszkań w ogóle sprzedano w kraju czas oczekiwania wydłużyć się może nawet do ponad roku. - Właśnie dlatego tak pożądanymi są wszelkie wskaźniki wyprzedzające czy informacje sygnałowe, które może nie z aptekarską dokładnością, ale za to bardziej na bieżąco

sugerują co aktualnie dzieje się na rynku – wyjaśnia Bartosz Turek, główny analityk HRE Investments.

Tego typu opracowaniem jest na przykład publikowana przez BIK informacja o popycie na kredyty mieszkaniowe. Znajdziemy tu informację o tym jak dużo złożono wniosków kredytowych i na jaką wartość opiewały. I tak na przykład w sierpniu popyt na kredyty wzrósł o 13,7 proc. w skali roku. Przede wszystkim jest to zasługa 10-proc. wzrostu średniej wartości wnioskowanego kredytu. To znaczy,



że Polacy wciąż chętnie zadłużają się na cele mieszkaniowe, z czego cieszyć się mogą banki sprzedające kredyty, ale też deweloperzy czy

właściciele mieszkań używanych, którzy chcą swoje mieszkania sprzedać. Dane BIK pokazują, że popyt ze strony kupujących posilku-

jących się kredytem nie dość, że jest duży, to jeszcze rośnie.

I można by na tej informacji poprzestać, ale publikowane przez BIK dane są też dobrym papierkiem lakmusem, który wskazywać może w jakim kierunku podążają ceny mieszkań. -

To przecież od tego ile trzeba zapłacić za mieszkanie przede wszystkim zależy to ile na jego zakup musimy pożyczyć. Jeśli w sierpniu nie mieliśmy do czynienia z zaburzeniem tej prawidłowości, to dane BIK można odczytywać tak – ceny mieszkań wciąż dynamicz-

nie rosną – wyjaśnia Bartosz Turek.

Oczywiście możliwe jest, że wzrost przeciętnej wartości wnioskowanego długu wynika z tego, że Polacy chcą kupować większe mieszkania. Możliwe jest też, że na zakupy ruszyli Polacy mający mniejszy wkład własny, a przez to chcąc kupić wymarzone „M” zmuszeni są pożyczyć więcej pieniędzy z banku. Odpowiedź na to pytanie tak naprawdę poznamy jednak dopiero za kilka miesięcy, gdy dane na temat zmian cen mieszkań opublikuje bank centralny.

BIZNES I FINANSE

POŻYCZKI, chwilówki, wiele ofert. Elektryczna 26, tel. 575-422-822

172419L01.A

HANDEL

RZEŻNIA kupi bydło ze skierowaniem do uboju z konieczności tel. 511 075 866, 662 396 670.

166319L01.A

SPRZEDAŻ

GARAŻE blaszaki tel. 607-526-377.

175119L01.A

LOKALE

LOKAL użytkowy do wynajęcia 53 mkw. LSM, Os. Konopnickiej, ul. Jana Sawy. Tel. 603-090-702.

179219L01.A

MOTORYZACJA

MERCEDES Sprinter 310 CDI ciężarowy skrzynia, rok 2009, ładowność 939 kg, 7 osób, cena netto 35000 zł, tel. 602 648 821.

177019L01.A

USŁUGI

AUTO-GAZ, Lublin, ul. Rowerowa 4a. Profesjonalny montaż instalacji, sekwencyjny wtrysk gazu od 1900 zł, serwis, legalizacja zbiorników (od 1992 r). Naprawa pomp vialle. Instalacje holenderskie. (81)534-51-37, 602-388-665, www.primagaz.pl

057219L01.A



ZŁOMOWANIE i SKUP POJAZDÓW

- gwarantujemy konkurencyjne ceny
- płacimy gotówką
- pojazdy odbieramy własnym transportem
- wydajemy zaświadczenia o zezłomowaniu pojazdu
- prowadzimy sprzedaż części samochodowych

605 312 552

ZŁOM-WTÓR
KRAŚNIK, ul. Kolejowa 58
tel. 81 8252206
kom. 730 555 000
kom. 607 368 909
www.zlom-wtor.pl

p2710

NAPRAWY

TELEWIZORY, magnetowidy, wieże, anteny stelitarnie, instalacje antenowe, darmowa telewizja cyfrowa, kamery i aparaty cyfrowe. Dojazd gratis, gwarancja, solinie, tanio. Tel. 81/740-42-82, 601-237-374.

095019L01.A

PRACA

Biurowie Ogłoszeń Dziennika Wschodniego
reklama@dziennikwschodni.pl
81 46 26 820
81 46 26 988

b1028

POSZUKIWANA Opiekunka dla samotnej Seniorce w Stuttgarcie. Podopieczna drobna, na wózku, problemy ze słuchem, potrzebuje pomocy przy higienie. Lubi gotować, zależy jej na Opiekunce z Polski. Sprawdzona oferta, wyjazd we wrześniu na 7 tyg. 9473 zł za kontrakt na rękę. Zaawansowana znajomość niemieckiego wymagana. Tel: 789218013. Promedica24

166019L01.A

PRACA dla asystentki stomatologicznej. Tel. 502 033 909.

177119L01.A

DIAGNOSTĘ laboratoryjnego zatrudni SP ZOZ w Hrubieszowie. Tel. 84-696 32 96.

178319L01.A

USŁUGI

PRANIE PIERZA, WYRÓB KOŁDER I PODUSZEK Z PUCHU, PIERZA, ANILANY. RENOWACJA I PRZERÓBKĄ PIERZYN. PIERZE OD KAŻDEGO KLIENTA CZYŚCIMY OSOBNO. LUBLIN, BURSĄKI 15 A W GODZ. 10-16, TEL. 81/7472512, 661279497.

044719L01.A

OGRODNIK - USŁUGI: odnawianie ogrodów i działek, cięcie i przycinanie drzew i żywopłotów, koszenie i pielęgnacja trawy, usuwanie drzew, usługi z piłą motorową. Tel. 694706823

147219L01.A

BUDOWLANE

DOCIEPLENIA budynków, elewacje - kompleksowo, tel. 506-123-602, 506-123-604.

148319L01.A

PODŁOGI, parkiety, układanie, cyklinowanie, tarasy drewniane, panele ceramiczne, okna: wycena, montaż. Remonty budowlane, wykończenia. Jakość, niska cena, doświadczenie, terminowość. Tel. 602-657-722

091319L01.A

MZD w Tomaszowie Lubelskim

informuje, że w dniu 01.10.2019r. o godzinie 11:00 odbędzie się przetarg na zbycie dwóch ciągników Ursus C-360, rok produkcji 1985 i 1982 oraz urządzenia do przerobu zerwanego asfaltu, rok produkcji 2008.

Informacje pod telefonem 846642735 oraz na stronie internetowej www.mzdtomaszow.pl lub www.tomaszow-lubelski.pl.

in445

O G Ł O S Z E N I E

Stosownie do art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2018 r. poz. 121 z późn. zm.)

Wójt Gminy RUDNIK

INFORMUJE, ŻE

w dniu 19 września 2019 r. na tablicy urzędu **wywieziono oraz stronie internetowej gminy opublikowano wykaz nieruchomości przeznaczonych do dzierżawy. Wykaz dotyczy nieruchomości oznaczonej nr działki 1453 zabudowanej budynkiem sklepu o pow. 78m2 położonej w miejscowości Bzowiec gm. Rudnik.**

in446

INFORMACJA

Burmistrz Józefowa

podaje do publicznej wiadomości, że na tablicy ogłoszeń w budynku Urzędu Miejskiego w Józefowie przy ul. Kościuszki 37, na stronie Biuletynu Informacji Publicznej http://umjofow.bip.lubelskie.pl oraz w sposób zwyczajowo przyjęty na okres 21 dni tj. od dnia 18.09.2019 r. **został zamieszczony wykaz nieruchomości oraz lokali użytkowych przeznaczonych do wynajmu:**

1. **Nieruchomość położona jest w obrębie ewidencyjnym Majdan Nepyrski** oznaczona nr 648/7.
2. **Lokal użytkowy położony jest w obrębie ewidencyjnym Stanisławów** oznaczony nr 397.

in443

Naczelnik Urzędu Skarbowego w Chełmie

podaje do publicznej wiadomości, że w dniu **23 września 2019 r. o godzinie 10.00** w siedzibie Urzędu Skarbowego w Chełmie przy ul. Obłóńskiej 20A, budynek B, pokój nr 15 odbędzie się **sprzedaż w drodze II licytacji** niżej wymieniona ruchomość przejęta na rzecz Skarbu Państwa:

1. **Samochód osobowy marki Mercedes-Benz E 430**, nr rej. RJA 75324 rok prod. 1999 VIN: WDB2102701A968905, wartość szacunkowa: 5.600,00 zł, **cena wywołania: 2.800,00 zł**,

Wskazane ruchomości można oglądać do 22.09.2019 w godz. 9:00 – 15:00 na parkingu „GRANICA” przy ulicy Zwycięstwa 1, 22-175 Dorohusk.

Jeżeli wartość szacunkowa przedmiotu przekracza kwotę 4.500,00 zł, warunkiem przystąpienia do licytacji jest wniesienie do organu egzekucyjnego wadium w wysokości 10% kwoty oszacowania.

Zastrzega się prawo odwołania licytacji bez podania przyczyn.

in444



NEKROLOGI KONDOLENCJE PODZIĘKOWANIA

na dzień następny
można zamawiać do 15.00

Wszystkie informacje
pod nr. tel. 81 46-26-820

lub
e-mail:
reklama@dziennikwschodni.pl

n1_w_2x3

KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE
www.puk.lublin.pl
Całodobowo 81 744 50 31, 503 02 68 83
• Usługi międzynarodowe • Prosektorium i sala pożegnań • Oprawa muzyczna ceremonii • Kwiaty • Kremacje • Trumny, Urny • Ekshumacje, pogłębianie grobów • Budowa i sprzedaż grobów na Majdanku • Namiot pogrzebowy

in196 26

AAA KALLA CAŁODOBOWE USŁUGI POGRZEBOWE
www.kalla.lublin.pl
LUBLIN, UL. CMENTARNA 16
tel. 81 748 64 54, 602 475 176
ZASILEK POGRZEBOWY WYPŁACAMY PRZED POGRZEBEM
Kremacje w 24 godziny • Pogłębianie grobów • Ekshumacje
Sprzedaż grobów na cmentarzu na Majdanku
BEZPŁATNA CHŁODNIA W LUBLINIE

c24089



20-325 Lublin ul. Cmentarna 6

Pelen zakres usług pogrzebowych
Dyżur całodobowy: tel. 81 744-02-03
tel. 195-88 bezpłatny

Punkty usługowe w Lublinie:
ul. Cmentarna 6
ul. Lipowa – tel. 81 532-56-62
przy Cmentarzu na Unickiej – tel. 607-276-868

Na Cmentarzach przy ul. LIPOWEJ i ul. UNICKIEJ zapewniamy karawan-Melex do przewozu trumny i wieńców

in217 38

RÓŻNE

WYWÓZ złomu, sprzętu AGD, RTV, gruzu, mebli, ubrań, sprzątanie piwnic, strychów, garaży, domów po lokatorach i zmarłych i inne. Wycinka drzew, podcinanie, karczowanie koszenie i sprzątanie działek, wywóz gałęzi, prace rozbiórkowe (stare domy, stodoły, komórki, szklarnie itp.) Całe województwo od 8 do 21, 514-299-106.

131919L01.A

ZDROWIE

APARATY SŁUCHOWE dobór, sprzedaż, serwis na miejscu, refundacje, wizyty domowe, raty, FIRMA MEDIKA JERZY KAPITAN, LUBLIN, ul. Nowowiejskiego 2a, LUBARTÓW, ul. Cicha 19, KRASNYSTAW, ul. Browarna 6, 81/473-54-01, 668-277-760

272618L01.A

PROTEZY zębów bez kolejek NFZ Bezpłatne konsultacje. Stomatologia kompleksowa Wybielanie zębów, Ortodoncja Implantologia, Kardent Lublin ul. Wschodnia 6, tel 81 743 66 36

160219L01.A

masz firmę?
Zamów ogłoszenie drobne w Dzienniku Wschodnim!
Tylko 100 zł* netto za miesiąc

* o szczegóły pytaj w Biurze Ogłoszeń Dziennika Wschodniego
81 46 26 820
reklama@dziennikwschodni.pl

b10010

MEDICAL HAIR & ESTHETIC
RADIOLOGIA
• USG DOPPLER
• USG piersi
• USG jamy brzusznej
• USG tarczycy
• USG ślinianek
• USG węzłów chłonnych
• USG szyi
• USG tkanki podskórnej
• USG układu moczowego
• USG gruczołu krokowego
• USG ginekologiczne
Centrum Medyczne Medical Esthetic
GSM 609 202 229, 81 740 90 30
ul. Braci Wieniawskich 12B Lublin (Czechów)
www.medical1.pl

in218 50

zamów swoje ogłoszenie drobne

tel. 81 46 26 820

MEDICAL HAIR & ESTHETIC
ONKOLOGIA i RADIOLOGIA
dr n. med. R. Wierzbicki
dr n. med. K. Paprota
• konsultacje
• biopsje
• wycięcia znamion
• radioterapia
• USG DOPPLER
OKULISTYKA
dr n. med. J. Batalia
• badanie wzroku
• dobór soczewek
GINEKOLOGIA
GINEKOLOGIA ESTEYCZNA
dr K. Szymenderski
• badanie ginekologiczne
• profilaktyka onkologiczna
• antykoncepcja
• menopauza
• nietrzymanie moczu
• zabiegi z ginekologii estetycznej
FLEBOLOGIA
dr n. med. P. Niedziela
• operacje żyłaków SVS
• obliteracje
• viridex- naczynka
• konsultacje
• USG DOPPLER
PRZESZCZEP WŁOSÓW
dr W. Chromiński
• FUE
• FUT
• przeszczep brwi
• blizny powypadkowe
• leczenie łysienia
• trychologia
• osocze bogatopłytkowe
MEDYCYNA ESTETYCZNA
dr W. Chromiński
dr n. med. K. Caban
• laser CO2
• plasma BT- nieoperacyjna korekta powiek
• korekta uszu
• usuwanie znamion
• wypełniacze
• modelowanie twarzy
• przeszczep tłuszczu
DERMATOLOGIA
dr n. med. D. Czelej
• diagnostyka znamion skórnych
• leczenie trądziku
• leczenie chorób skóry
Centrum Medyczne Medical Esthetic
GSM 609 202 229, 81 740 90 30
ul. Braci Wieniawskich 12B Lublin (Czechów)
www.medical1.pl

in217 92

STACJA DEMONTAŻU POJAZDÓW
z okolic Lublin • Chełm • Zamość
odbior auta od klienta
tel. 608 883 933

in213 90

Pokazały serce do walki

BASKET LIGA KOBIET Koszykarki Pszczółki Polski Cukier AZS UMCS Lublin rozegrały w weekend trzy mecze towarzyskie w ramach Turnieju o Puchar Rektora UMCS.

Akademiczki wygrały jedno z trzech spotkań i zajęły trzecie miejsce „Pszczółki” przegrały z BC Tsmoki-Mińsk 69:75 i ze Ślegą Wrocław 35:37 (zawodniczki rozegrały ośmiominutowe tercje). Wygrały za to z Widzewem Łódź 61:47 (mecz zakończył się po trzech kwartach). Oto co same koszykarki i ich trener powiedzieli po każdym z tych spotkań.

Julia Adamowicz (Pszczółka Polski Cukier AZS UMCS Lublin) – mecz z BC Tsmoki-Mińsk

– Myślę, że na zbyt wiele pozwoliłyśmy rywalkom w trzeciej kwarcie, bo trafiły nam zbyt dużo punktów. To jest taki okres, w którym my trenujemy. Te mecze są po to, żeby poćwiczyć taktykę i spełniać założenia przedmeczowe. Szkoda, że nie wyciągnęłyśmy tych paru punktów, ale wynik nie jest teraz najważniejszy. Będzie się za to liczył w lidze. Brakuje nam jeszcze Agnieszki Szott-Hejmej. Myślę, że ona by wniosła jakąś świeżość do naszej gry.

Krzysztof Szewczyk (trener Pszczółki Polski Cukier AZS UMCS Lublin) – mecz z Widzewem Łódź

– Były momenty, gdzie graliśmy dobrze. Na pewno wypadliśmy lepiej niż w piątkowym spotkaniu. Zaczęliśmy trafiać, lepiej dzielić się piłką i to mogło się podobać kibicom. Niestety, cieniem na ten mecz rzuciły się te pechowe kontuzje.

Ama Degbeon (Pszczółka Polski Cukier AZS UMCS Lublin) – mecz ze Ślegą Wrocław

– Gra tylko sześcioma zawodniczkami była dla nas bardzo trudna. Chciałyśmy wyciągnąć z tego spotkania, co tylko się dało. Musiałyśmy grać twardo i poprawiać się indywidualnie. W całym turnieju miałyśmy lepsze i gorsze momenty. Grałyśmy z dobrymi zespołami i uważam, że dzięki tym spotkaniom coraz lepiej rozumiemy się na parkiecie jako drużyna. Z każdym meczem było widać, że prezentujemy się coraz lepiej.

Drabik z dziką kartą

ŻUŻEL Indywidualny Mistrz Świata Juniorów sprzed dwóch lat, Maksym Drabik wystartuje podczas czwartej rundy TAURON Speedway Euro Championship 2019 na Stadionie Śląskim w Chorzowie.

Reprezentant Polski otrzymał od organizatorów „dziką kartę” na te zawody. Drabik to najskuteczniejszy zawodnik w polskiej PGE Ekstralidze oraz szwedzkiej Elitserien, który nie ukończył jeszcze 21. roku życia. W Polsce, zawodnik reprezentujący Betard Spartę Wrocław notuje średnio 2,069 punktu na bieg (11. Średnia ligowa), a na szwedzkich torach jego rezultat jest jeszcze wyższy – 2,171 p/b (7. średnia). Dla zawodnika Żużlowej Reprezentacji Polski, tegoroczny sezon jest ostatnim, w którym występuje jako młodzieżowiec. Drabik ma swoim koncie pięć tytułów mistrza świata do lat 21 (cztery drużynowo, jeden indywidualnie) oraz dwa medale Monster Energy FIM Speedway of Nations (srebrny oraz brązowy). Zeszłoroczny finał Indywidualnych Mistrzostw Europy na Stadionie Śląskim oglądało z trybun ponad 30 000 osób. Teraz pewnie będzie podobnie, ze względu na niewielkie różnice punktowe pomiędzy zawodnikami w klasyfikacji przejściowej cyklu, oraz ze względu na fakt, że zarówno Kacper Woryna, jak i Bartosz Smektała mogą stać na podium tegorocznego cyklu TAURON SEC. Pamiętnymi momentami zeszłorocznych zawodów były reakcje kibiców na zwycięstwa Polaków. Maksym Drabik przyznaje, że pomimo ogromnej koncentracji na wykony-

wanej przez siebie pracy, słyszy doping zgromadzonej na trybunach publiczności. Dla Indywidualnego Mistrza Świata Juniorów sprzed dwóch lat, start w Chorzowie będzie kolejną okazją do zmagania na torze jednodniowym. Zawodnik podkreśla, że ogromną wagę odegra trening oraz zapoznanie się z geometrią toru na Stadionie Śląskim. – „Układanki” zachowują się bardzo specyficznie „pod kołem” – uważa Drabik. – Nie są łatwymi torami, są to tory jednodniowe, trudne. Trzeba być czujnym, podczas podejmowania każdej decyzji, nie można zabłądzić. Trening oraz zapoznanie się z nawierzchnią to niezwykle istotne elementy. Na takich stadionach nawet powietrze jest inne. Myślę, że jak każdy zawodnik, potrzebuję trochę czasu by odpowiednio „posklejać się” do warunków torowych. Rezerwowymi finału Indywidualnych Mistrzostw Europy na żużlu w Chorzowie będą: Robert Chmiel, na co dzień reprezentant PGG ROW Rybnik oraz Igor Kopec – Sobczyński, reprezentant Get Well Toruń. Finałowa runda TAURON Speedway Euro Championship 2019 odbędzie się 28 września na Stadionie Śląskim w Chorzowie. Bilety na to wydarzenie dostępne są na ebilet.pl, zuzelnaslsk.com.pl oraz speedwayeuro.com.

Multi Multi (17.09), godz. 14

2, 5, 8, 17, 18, 26, 27, 34, 37, 41, 45, 48, 49, 51, 52, 53, 65, 69, 72, 78. Plus 78.

Multi Multi (16.09), godz. 21.40

4, 6, 10, 20, 23, 28, 33, 35, 36, 37, 43, 44, 52, 57, 61, 62, 64, 67, 68, 77. Plus 67.

Mini Lotto (16.09)

12, 21, 23, 26, 40.

Ekstra Pensja (16.09)

6, 11, 15, 33, 34 – 1.

Ekstra Premia (16.09)

4, 6, 10, 21, 22 – 1.

Kaskada (17.09), godz. 14

1, 2, 5, 7, 10, 12, 13, 15, 17, 18, 20, 22.

Kaskada (16.09), godz. 21.40

1, 2, 3, 10, 11, 14, 15, 17, 19, 22, 23, 24.

Super Szansa (17.09), godz. 14

6, 3, 0, 8, 6, 5, 5.

Super Szansa (16.09), godz. 21.40

4, 3, 3, 0, 3, 7, 1.



Drużyna Avii zajęła pierwsze miejsce w międzynarodowym turnieju w Warszawie

FOT. MKS AVIA ŚWIDNIK

Poza zasięgiem rywali

II LIGA SIATKARZY Nie było mocnych na Avię Świdnik podczas V Międzynarodowego Turnieju City Volley Club 2019

Dla podopiecznych trenera Witolda Chwastyniaka był to trzeci turniej w okresie przygotowawczym do rozgrywek. Sezon w grupie 6 II ligi świdniczanie rozpoczną 5 października spotkaniem na swoim terenie z Wisłokiem Strzyżów.

Na koncie żółto-niebieskich są już czwarta lokata w Turnieju o Puchar Prezydenta Lublina oraz zwycięstwo w XV Memoriale Tragicznie Zmarłych Siatkarzy Avii. Po wyprawie do stolicy dorzucili triumf w V Międzynarodowego Turnieju „City Volley Club 2019”. Dwu-

dniowa impreza przebiegała pod dyktando II-ligowca ze Świdnika. W starciu z drużyną VC Mińsk Jakub Guz i spółka potrzebowali trzech setów aby udowodnić swoją wyższość. – Drużyna z Mińska to aktualny mistrz tego kraju. Na turniej przyjechał jednak młodymi zawodnikami, pierwszy skład bierze udział z reprezentacją Białorusi w mistrzostwach Europy. Z kolei ekipa z Niemiec zajęła dziewiątą lokatę w Bundeslidze. Widać, że nasza gra wygląda coraz lepiej. Popelniamy jeszcze błędy ale jest ich już coraz mniej – mówi Jakub Guz,

przyjmujący i kapitan MKS Avia.

W weekend świdniczanie wezmą udział w turnieju w Białymstoku. Ich przeciwnikami będą miejscowi BAS, Centrum Augustów i KS Legion Obuchowo.

Wyniki świdniczan na turnieju w Warszawie: MKS Avia Świdnik – VC Mińsk 3:0 (26:24, 25:18, 25:18) ● MKS Avia Świdnik – Legia Warszawa Siatkówka 3:1 (25:21, 25:23, 22:25, 25:20) ● MKS Avia Świdnik – Netzhoppers KW-Bestensee 3:1. **Pozostałe wyniki:** Legia Warszawa – Netzhoppers KW-Bestensee 3:2 ● Netzhoppers KW-

Bestensee – VC Mińsk 3:0 ● Legia Warszawa – VC Mińsk 3:0.

Klasyfikacja końcowa V Międzynarodowego Turnieju City Volley Club 2019: 1. MKS Avia Świdnik, 2. Legia Warszawa, 3. Netzhoppers KW-Bestensee (Niemcy), 4. VC Mińsk.

Kadra MKS Avia: Marcin Kurek, Jakub Guz, Maciej Sajdak, Artur Sługocki, Bartłomiej Żywno, Paweł Rejowski, Rafał Obermeyer, Michał Baranowski, Konrad Machowicz, Tomasz Kusior, Bartłomiej Misztal, Dawid Wiczowski, Dariusz Bonisławski.

(GROM)

Medale i kwalifikacje

SPORT Lubelscy zawodnicy wrócili z trzema medalami z czwartych Mistrzostw Polski w speedballu, które w weekend gościły w Chełmie. Co więcej, jeden ze speedballistów wywalczył sobie również kwalifikację na październikowe Mistrzostwa Świata we Francji

Przypomnijmy, że speedball to stosunkowo nowa w Polsce dyscyplina sportu. Zadaniem zawodników jest odbijanie rakieta piłeczki zawieszanej na statywie za pomocą żyłki. W dużym uproszczeniu – należy uderzyć ją tak, aby przeciwnik już tego nie zrobił

Reprezentacja Lublina na krajowy czempionat, wyłoniona w ubiegłotygodniowych eliminacjach, była dosyć skromna. Znalazły się w niej cztery osoby: Mariusz Rzedzicki (OPEN), Maja Szewczyk i Szymon Gołofit (U-14) oraz Aleksandra Rzedzicka (U-10). Jednak już pierwszego dnia lublinianie sięgnęli po dwa tytuły wicemistrzowskie. Mariusz

Rzedzicki wywalczył srebro w kategorii super-solo OPEN. Z kolei Aleksandra była druga w rywalizacji super-solo U-14. Lubelska zawodniczka może się pochwalić też drugim zdobytym medalem, również srebrnym, ale ze zmagania singlistów. Natomiast Maja Szewczyk i Szymon Gołofit uplasowali się poza podium w swoich kategoriach wiekowych – zajęli odpowiednio 5. i 7. miejsce w konkurencji super-solo do lat 14. Mariusz Rzedzicki może nie tylko cieszyć się ze srebra, ale również z uzyskanej kwalifikacji na Mistrzostwa Świata w speedballu. Te odbędą się w dniach 24-29 października we francuskim Montauban. (KYKU)



Aleksandra i Mariusz Rzedziczcy

FOT. DW

KRAJ I ŚWIAT

Kwiatkowski poza reprezentacją

Polski Związek Kolarski podał skład reprezentacji Polski na mistrzostwa świata w kolarstwie szosowym. W grupie Elita mężczyzn zabrakło Michała Kwiatkowskiego. Największą gwiazdą drużyny prowadzonej przez Piotra Wadeckiego będzie Rafał Majka. Powołania otrzymali także m.in. Maciej Bodnar, Paweł Poljański, czy Michał Gołaś. Na razie oficjalnie nie wiadomo, co jest przyczyną nieobecności Kwiatkowskiego w kadrze. Można jednak przypuszczać, iż chodzi o bardzo słabą formę kolarza w ostatnich miesiącach. Najprawdopodobniej sam zawodnik podjął taką decyzję. Mistrzostwa świata w kolarstwie szosowym odbędą się w dniach 22-29 września w brytyjskim Harrogate.

Tłumy na żużlowych trybunach

W miniony weekend rozegrano finałowe mecze we wszystkich klasach rozgrywkowych. Jak podaje portal WPsportowefakty.pl najwięcej, bo 13 711 widzów przyszło na finał we Wrocławiu. Na finałowy mecz z Fogo Unią przyszło 13 711. Gorzej było w Częstochowie, gdzie starcie o trzecie miejsce cieszyło się mniejszym zainteresowaniem niż mecze rundy zasadniczej (10 500). W najniższej klasie rozgrywkowej ZOoleszcz Polonia Bydgoszcz odrobiła z nawiązką wysoką stratę z Poznania, a na trybunach pojawiło się 5,5 tysiąca widzów. Dzięki temu wygłoszenie nie tylko wygrali w lidze, ale również zajęli zdecydowanie pierwsze miejsce w klasyfikacji frekwencji. Komplet widzów (10 500) obejrzał mecz I ligi w Rybniku, pomiędzy GKM, a Ostrovą.

Dużo koszykówki w telewizji

Od sezonu 2019/2020 co najmniej cztery spotkania koszykarskiej Energa Basket Ligi z jednej kolejki będą transmitowane na antenach Polsatu Sport. Start już 25 września. W Kaliszu odbędzie się mecz o Superpuchar Polski. Do walki o trofeum im. Adama Wójcika staną mistrz Polski Anwil Włocławek i zwycięzca Pucharu Polski Arged BM Slam Stal Ostrów Wielkopolski. Aż 7 z 12 zawodników, którzy byli obecni na mundialu w Chinach, gdzie reprezentacja Polski zrobiła prawdziwą furorę, gra na co dzień w Energa Basket Lidze. Trzech koszykarzy (Aaron Cel, Karol Gruszecki, Damian Kulig) występuje w Polskim Cukrze Toruń, Łukasz Koszarek w Stelmecie Enea BC Zielona Góra, Adam Hrycaniuk w Arce Gdynia, Michał Sokołowski w Anwilu Włocławek, a Kamil Łączyński w Śląsku Wrocław.

Jest kadra na Dausze

Aż 44 zawodników będzie reprezentować Polskę podczas 17. IAAF Mistrzostw Świata. Nie zabraknie przedstawicieli klubów z Lubelszczyzny jak Karolina Kołczek (bieg na 100 metrów przez płotki), Paulina Guba (pchnięcie kulą), Malwina Kopron (rzut młotem) czy Paweł Fajdek (rzut młotem). Najważniejsza lekkoatletyczna impreza roku rozpocznie się 27 września i w stolicy Kataru – Dosze – potrwa do 6 października.

Wszystko zgodnie z planem

SIATKÓWKA Polscy zawodnicy zrobili swoje – wygrali kolejne dwa spotkania w grupie D Mistrzostw Europy. Najpierw pokonali w Rotterdamie Czechy, a dzień później w Amsterdamie nie dali żadnych szans Czarnogórze



Krzysztof Kurasiewicz

W poniedziałek Polacy spotkali się z reprezentacją Czech. Nasi południowi sąsiedzi nie mieli jednak żadnych argumentów, że urwać Białą-Czerwoną chociaż jedną partię. W pierwszej odsłonie aktualni mistrzowie świata triumfowali 25:18. Zespół prowadzony przez Vitala Heynena szybko objął kilkupunktowe prowadzenie, które utrzymał do samego końca.

Czesi rozpoczęli drugiego seta zaskakująco dobrze. Prowadzili nawet 8:5, dzięki punktowej zagrywce Jana

Galabova i słabemu przyjęciu Białą-Czerwoną. W końcu jednak Polakom udało się poprawić ten najsłabszy element w ich grze. Kiedy już to zrobili, wrzucili wyższy bieg i dosłownie rozbili przeciwników. Kapitan Michał Kubiak i jego koledzy seriami zdobywali punkty i zakończyło się na wyniku 25:12 na korzyść Polaków.

Widać było, że po tak bolesnej porażce reprezentacja Czech straciła ochotę do gry. W ostatniej odsłonie była wyraźnie słabsza w każdym elemencie siatkarskiego rzemiosła. Ostatecznie, przegrała 15:25, a tym samym cały mecz gładko 0:3.

Wczoraj Polacy rozegrali natomiast spotkanie z kadrą narodową Czarnogóry. Różnica klas obu drużyn była bardziej niż widoczna. Stąd wygrana Białą-Czerwoną do „zera”.

Pierwsza partia wyraźnie pokazała, że spotkały się dwa zupełnie odmienne siatkarskie światy. Debiutująca na Mistrzostwach Europy Czarnogóra mogła się tylko przysłuchiwać z bliska poczynaniom mistrzów świata – przegrała aż 10:25. W kolejnych dwóch setach Polacy pozwolili rywalom zdobyć więcej, bo odpowiednio 17 i 19 punktów.

Do zakończenia zmagania grupowych w pierwszej fazie

turnieju Polakom pozostało jeszcze tylko jedno spotkanie. Jutro (godz. 20) Białą-Czerwoną zmierzą się z reprezentacją Ukrainy.

Polska – Czechy 3:0 (25:18, 25:12, 25:15)

Polska: Drzyzga, Muzaj, Kubiak, Leon, Nowakowski, Bieniek, Zatorski (libero) oraz Konarski, Komenda, Śliwka.

Czechy: Galabov, Janouch, Dzavoronok, Finger, Zajicek, Sedlacek, Kunc (libero) oraz Hadrava, Bartos, Bartos, Janku.

Polska – Czarnogóra 3:0 (25:10, 25:17, 25:19)

Polska: Komenda, Konarski, Leon, Kłos, Śliwka, Bieniek, Wojtaszek (libero) oraz Kochanowski, Szalpak.

Czarnogóra: Jecmenica, Vukasino-vić, Strugar, Čulafić, Bojić, Čuk B., Lakcević (libero) oraz Minić, Čadić (libero), Čuk G.

Rywal, który im nie leży

SUPERLIGA PIŁKAREK RĘCZNYCH W środę MKS Perła Lublin zmierzy się z EKS Startem w Elblągu. Dla naszych zawodniczek będzie to ostatni mecz przed reprezentacyjną przerwą

Superliga kobiet dopiero co wystartowała, a już szykuje się w niej długa przerwa. Wśród szczypiornistki rozegrają 3 kolejki. Następna odbędzie się dopiero w pierwszy weekend października. Tak długa przerwa jest spowodowana meczami reprezentacji Polski. Przypomnijmy, że kadra dowodzona przez Arne Senstada rozpocznie walkę w eliminacjach mistrzostw Europy. W dwóch pierwszych spotkaniach zmierzy się z Wyspami Owczymi oraz Ukrainą. Szansę na występ w tym spotkaniu ma aż osiem szczypiornistek z Lublina. Są to Kinga Achruk, Weronika Gawlik, Aneta Łabuda, Sylwia Matuszczyk, Aleksandra Rosiak i Joanna Szarawaga, Marta Gęga oraz Małgorzata Stasiak. Dodatkowo do reprezentacji B nominację dostały Karolina Kochaniak, Patrycja Królikowska i Dag-

mara Nocuń, a na liście rezerwowej znalazła się Aleksandra Olek. Na zgrupowanie reprezentacji Chorwacji natomiast wyjedzie Valentina Blažević.

Zanim jednak szczypiornistki pojedą występować w narodowych barwach, lublinianki czeka jeszcze bardzo trudny mecz z EKS Start Elbląg. Rywalki to aktualny wicelider rozgrywek, który podobnie jak Perła wygrał dwa pierwsze spotkania. Dodatkowo, Start od kilku lat nie leży mistrzyniom Polski i jako jedna z niewielu ekip potrafiła dość regularnie sprawiać mnóstwo problemów szczypiornistkom Perły. Tak było chociażby blisko rok temu, kiedy Start niespodziewanie wygrał we własnej hali 21:20. – Start Elbląg to doświadczony zespół, który ma nieźle argumenty w ofensywie jak i defensywie. Dlatego

uważam, że ten mecz będzie na pewno cięższy niż ten z KPR Ruch Chorzów. Co prawda przegrałyśmy z nimi w przedsezonowym sparingu, ale przecież jedna jaskółka wiosny nie czyni. Poza tym, ja tego meczu turniejowego już nawet nie pamiętam. Ale fakt jest taki, że jedziemy na ciężki teren do przeciwnika, który urwał punkty niejednemu zespołowi. Dlatego musimy się dobrze i rzetelnie przygotować do tego spotkania. Ze swojej strony mogę zagwarantować, że zrobimy wszystko, żeby do Lublina powrócić z kompletem punktów – powiedziała klubowej stronie Marta Gęga, rozgrywająca Perły.

Dzisiejszy mecz rozpocznie się o godz. 18. Bezpośrednią transmisję z niego przeprowadzi platforma internetowa zobacz.tv.

KAMIL KOZIOL



Przed lubliniankami bardzo trudny mecz w Elblągu

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

Czas biegowych podsumowań

LEKKOATLETYKA

W sobotę w Sali Widowiskowej Centrum Kultury w Lublinie przy ul. Peowiaków 12 odbędzie się podsumowanie sezonu biegowego, czyli Finał Grand Prix Lublina 2018/19

Wydarzenie rozpocznie się ok. godz. 18. Wieczór ten to przede wszystkim wyróżnienie najlepszych lubelskich biegaczy, liderów tegorocznej klasyfikacji GPL. Swoje pierwsze trofea odbiorą także najmłodszy sportowcy – uczestnicy biegów dla dzieci i młodzieży pod nazwą „Przez metry po kilometry”, którzy w minionym sezonie wykazali się systematycznością w startach i 100-procentową frekwencją. Zainteresowanych tematyką biegania w Lublinie organizatorzy zapraszają już wcześniej. O godz. 14 rozpocznie się III gra miejska Lubelskiej Ligi Gier Miejskich, której tematem przewodnim będzie Maraton Lubelski. Uczestników czeka moc zabawy, zagadek, wskazówek i pytań, a także zadań sprawnościowych dotyczących wszystkich biegów organizowanych pod marką Maratonu Lubelskiego. Więcej informacji na: <http://www.maraton.lublin.eu/aktualnosci-ogolne/aktualnosc-podsumowanie-sezonu-201819-273> oraz Lubelska Liga Gier Miejskich: <http://www.maraton.lublin.eu/aktualnosci-ogolne/aktualnosc-gra-miejska-o-co-w-tym-biega-270> * <https://www.facebook.com/events/2518236021577032/>. Organizatorzy zaplanowali kalendarz imprez na kolejny sezon. 27 października odbędzie się III Półmaraton Lubelski. „Cztery Dychy do Maratonu” to starty 6 października, 17 listopada oraz 8-9 lutego i 5 kwietnia przyszłego roku. Dziesiąty maja 2020 roku to data VIII Maratonu Lubelskiego, 15 grudnia i 21 czerwca 2020 to terminy biegów „Chęć na Pięć”.

Huk(nał) samobója

PIŁKARSKA PKO BP EKSTRAKLASA

W ostatnim meczu ósmej kolejki Cracovia pokonała na swoim stadionie Piasta Gliwice 2:0

Mecz bardzo źle ułożył się dla gości, bo najpierw w 12 minucie czerwoną kartkę zobaczył Bartosz Rymaniak, a tuż przed przerwą Tomasz Huk wypakował piłkę do własnej bramki. Tuż po wznowieniu gry po przerwie, osłabionego Piasta, pięknym strzałem głową dobił Michał Rakoczy i dzięki wygranej zespół trenera Michała Probiezja awansował na drugie miejsce w tabeli.

Mecz poniedziałkowy: Cracovia – Piast Gliwice 2:0 (Tomasz Huk 42-samobójcza, Michał Rakoczy 47). **Pozostałe wyniki 8. kolejki:** Jagiellonia Białystok – Legia Warszawa 0:0 • Korona Kielce – Wisła Kraków 1:1 • Lechia Gdańsk – Lech Poznań 2:1 • Raków Częstochowa – Arka Gdynia 2:0 • Zagłębie Lubin – Wisła Płock 5:0 • Pogoń Szczecin – ŁKS Łódź 1:0 • Górnik Zabrze – Śląsk Wrocław 0:0.

1. Pogoń	8	17	9-4
2. Cracovia	8	16	14-8
3. Śląsk	8	16	10-5
4. Jagiellonia	8	15	14-7
5. Legia	7	14	10-6
6. Lechia	8	13	9-7
7. Wisła K.	8	11	12-8
8. Lech	8	11	13-11
9. Piast	8	11	8-7
10. Górnik	8	11	7-6
11. Raków	8	9	9-12
12. Zagłębie	8	8	12-12
13. Wisła P.	7	7	6-15
14. Korona	8	5	4-11
15. Arka	8	5	3-13
16. ŁKS	8	4	6-14

Górnik znów ma charakter

PIŁKARSKA II LIGA W niedzielę Górnik Łęczna pokonał na wyjeździe Znicz Pruszków 2:1, kolejny raz odwracając losy spotkania. Tym samym „zielono-czarni” mają już na koncie cztery zwycięstwa z rzędu i zajmują obecnie drugie miejsce w tabeli

Mecz ponownie nie najlepiej ułożył się dla gości, którzy przegrywali od 12 minut. Jednak Leandro i spółka kolejny raz zareagowali pozytywnie po stracie gola i w efekcie wrócili do domów z kompletem punktów. – Bardzo cieszymy się ze zwycięstwa w Pruszkowie, ale też z faktu, że wygraliśmy po raz czwarty z rzędu – powiedział na pomeczowej konferencji Kamil Kieres, trener Górnika. – Mecz zaczął się z naszej perspektywy dobrze i mieliśmy przez początkowych dziesięć minut dużą przewagę. Graliśmy w ataku pozycyjnym i było naprawdę blisko bramki, chociażby po strzale w słupkę. Jednak po pierwszym wypadzie Znicza do ataku już przegrywaliśmy. Wiadomo, że wtedy mecz robi się nie tyle trudny w aspekcie piłkarskim, ale przede wszystkim mentalnym. Mieliśmy jednak przetarcie, bo w ostatnich spotkaniach z Resovią oraz Stalą Stalowa Wola też przegrywaliśmy. Zespół znów dobrze zareagował na stratę bramki. Bardzo ważne jest to, że udało nam się wyrównać już do przerwy. Moim zdaniem



Fot. Górnik Łęczna potrafi w tym sezonie odwracać losy spotkań

wszyscy zawodnicy zasłużyli na dobre oceny. Mamy już załóżki odpowiedniej gry, ale musimy jeszcze ciężko pracować – dodaje szkoleniowiec łącznian, który znów wykazał się dużym wyczuciem, bo bramkę na wagę zwycięstwa strzelił Dominik Lewandowski, który na murawie pojawił się dosłownie kilkadziesiąt sekund wcześniej.

Po dziewięciu kolejkach „zielono-czarni” z dorobkiem 18 punktów i bilansem pięciu wygranych, trzech remisów i zaledwie jednej porażki są wiceliderem tabeli. Ponadto Górnik obok Garbarni to jedyny zespół, który nie przegrał jeszcze ani razu na wyjeździe. Kolejny mecz będzie dla łącznian wyjątkowy, bo zostanie rozegrany w 40 rocznicę po-

wstania klubu. W najbliższy piątek 20 września zespół trenera Kieresa zmierzy się z Gryfem Wejherowo. Klub chce hucznie obchodzić jubileusz i zaprasza na stadion wszystkich kibiców, którzy tego dnia wejdą na trybuny bezpłatnie – wystarczy podać imię i nazwisko, a także numer pesel. Każdy kto zdecyduje się spędzić piątkowy wieczór na stadio-

nie w Łęcznej będzie mógł liczyć na piwo od sponsora – Perły Browary Lubelskie jak i specjały z grilla

WSPIERAJĄ FUNDACJĘ SOLIDARNI GÓRNICY

W minioną sobotę, podczas zwycięskiego spotkania z Resovią, Piłkarze Górnik Łęczna zagrali pierwszy mecz w nowych koszulkach z logotypem Fundacji „Solidarni Górnicy”. Drużyna rozpoczęła tym samym współpracę z organizacją pożytku publicznego, której Fundatorem jest LW Bogdanka SA. Fundacja „Solidarni Górnicy” od 2014 r. udziela pomocy finansowej pracownikom Kopalni, ich rodzinom oraz mieszkańcom woj. lubelskiego, którzy znaleźli się w trudnej sytuacji życiowej spowodowanej wypadkami losowymi, chorobami czy ubóstwem. Wspiera także unikalne talenty, przedsięwzięcia kulturalne, prozdrowotne, ekologiczne i inne, o dużym znaczeniu lokalnym i regionalnym. Fundacja od 2017 roku posiada status organizacji pożytku publicznego, który uprawnia do przyjmowania wpłat z odpisu 1% podatku. W ramach współpracy część zysku ze sprzedaży koszulek meczowych zostanie przekazana na cele statutowe Fundacji. Bs

Wyjazdowe przełamanie

PIŁKARSKA III LIGA Motor Lublin wywioził komplet punktów z ciężkiego terenu w Sandomierzu i odniósł drugą wygraną w obecnym sezonie, a pierwszą na obcym terenie. Czy zawodnicy trenera Mirosława Hajdo pójdą za ciosem?

Nie tak kibice żółto-biało-niebieskich wyobrażali sobie grę Motoru w tym sezonie. Lublinianie do siódmej kolejki mieli na swoim koncie tylko jedno zwycięstwo. Dlatego wyjazdowa wygrana z Wisłą Sandomierz powinna pozytywnie wpłynąć na morale zespołu. – Jadąc do Sandomierza zdawaliśmy sobie sprawę, że będzie to dla nas najtrudniejsze spotkanie z do tej pory rozegranych. Ciężko się gra z zespołami, które prowadzi Rafał Wójcik. Wiedzieliśmy, że musimy zagrać na bardzo wysokim poziomie wolicjonalnym. Dopóki oba zespoły grały w komplecie, mecz był wyrównany. Natomiast kiedy zawodnik gospodarzy został ukarany czerwoną kartką, grało nam się łatwiej. Lepiej operowaliśmy piłką i strzeliliśmy bramkę na początku drugiej połowy – mówił na pomeczowej konferencji prasowej Mirosław Hajdo, trener Motoru. – Zespół grający w liczebnym osłabieniu jeszcze bardziej się mobilizuje i ciężko jest, mimo



Fot. Piłkarze Motoru mają za sobą pierwszą wyjazdową wygraną

MACIEJ KACZANOWSKI

wszystko, grać przeciwko takiej drużynie. Mieliśmy tego przykład chociażby w Kraśniku. Prowadziliśmy 1:0, a Stal grając w dziesiątkę strzeliła dwa gole i wygrała mecz z nami. Cieszymy się, ponieważ wygraliśmy na bardzo trudnym terenie,

na którym niejedna drużyna straci punkty bo Wisła to bardzo niewygodny rywal – zakończył szkoleniowiec Motoru.

Po spotkaniu duży żal do arbitra miał trener rywali. – Ubolewam, ponieważ moim zdaniem graliśmy nie przeciwko jedenastu, lecz trzynastu rywalom. Stąd kartki, które się posypały. Wydaje mi się, że gdyby nasz bramkarz nie dostał czerwonej kartki, to spotkanie byłoby ciekawsze. Natomiast mam trochę żalu do swoich zawodników. W zbyt łatwy sposób, zaraz po przerwie straciliśmy bramkę, bo wynik bezbramkowy w sytuacji jakiej się znaleźliśmy był dla nas korzystny – ocenił Rafał Wójcik, który także zobaczył podczas niedzielnej spotkania czerwoną kartkę.

W następnej kolejce Tomasz Brzyski i spółka zagrają w Zabierzowie z Jutrzenką Giebułtów. Dla Motoru będzie to już piątą w tym sezonie mecz wyjazdowy. I aby gonić czołówkę lublinianie nie mogą sobie pozwolić na stratę punktów.

DZIEŃ MECZOWY
20 | 09 | 2019
GODZ. 20:09

3000
DARMOWYCH KUBKÓW PIWA*
PERŁA
OD SPONSORA GÓRNIKA ŁĘCZNA
* po odebraniu kuponu

DARMOWY GRILL
dla wszystkich

BEZPŁATNE BILETY DO NABYCIA
KASY STADIONU GKS GÓRNIK ŁĘCZNA
WYBRANE SALONIKI PRASOWE HOLPORTER
bilety.gornik.leczna.pl

MIEJSCE:
STADION GÓRNIKA ŁĘCZNA
ALEJA JANA PAWŁA II

SZCZĘŚĆ ♠ BOŻE

KARTKA
Z KALENDARZA

1351

Księstwo plockie zostało przyłączone do Polski przez Kazimierza III Wielkiego

1793

w Waszyngtonie rozpoczęto budowę Kapitolu (siedziba Kongresu Stanów Zjednoczonych)

1837

założono amerykańskie przedsiębiorstwo jubilerskie Tiffany & Co

1947

w USA utworzono Centralną Agencję Wywiadowczą (Central Intelligence Agency)

1961

urodził się James Gandolfini, amerykański aktor, trzykrotny zdobywca nagrody Emmy za rolę Tony'ego Soprano w serialu „Rodzina Soprano”

1976

urodził się Ronaldo, brazylijski piłkarz

1977

amerykańska sonda Voyager 1 wykonała pierwsze wspólne zdjęcie Ziemi i Księżyca

1990

Atlanta została wybrana na gospodarza XXVI Letnich Igrzysk Olimpijskich w 1996 roku

1990

Liechtenstein został członkiem ONZ

12

nominalni do Oscara otrzymał film „Tramwaj zwany pożądaniem”, który swoją premierę miał 18 września 1951 roku. Film w reżyserii Elia Kazana ostatecznie zdobył cztery statuetki (Najlepsza aktorka pierwszoplanowa: Vivien Leigh, Najlepszy aktor drugoplanowy: Karl Malden, Najlepsza aktorka drugoplanowa: Kim Hunter i Najlepsza scenografia)

Weselne zmiany

OBYCZAJE Konsultanci ślubni tłumaczą, że coraz więcej par młodych rezygnuje z ponadczasowej klasyki i efektów glamour na rzecz przyjęć w stylu boho lub rustykalnym, czyli blisko natury i bez zbędnego napięcia

- Na pewno w organizacji ślubu jest coś, co nie zmieniło się na przestrzeni ostatnich kilkudziesięciu lat. Wszystkie pary mówią bowiem o tym, że dla nich najważniejsze jest świetne jedzenie i wspaniała muzyka. I to są dwa klucze do sukcesu całego przyjęcia weselnego - mówi agencji Newseria **EWA WARDEGA-SAWICKA**, rzecznik prasowy Polskiego Stowarzyszenia Konsultantów Ślubnych.

Podczas planowania uroczystości zdecydowana większość przyszłych małżonków bardzo dużą wagę przykładają też do oprawy wizualnej. Odpowiednio ozdobiony kościół, sala weselna i stylowo udekorowany samochód nowożeńców tworzą bowiem niepowtarzalną atmosferę, która zachwyci gości oraz zapewni wspomnienia na długie lata. Konsultanci ślubni radzą, by przy wyborze motywu przewodniego wesela przede wszystkim kierować się swoim gustem i preferencjami, gdyż wtedy przekazujemy naszym gościom część siebie.

- Wśród trendów bardziej wizualno-dekoratorskich na przestrzeni ostatnich 2-3 lat zdecydowanie zauważamy trend boho i rustykalny oraz ogólnie mówiąc powrót do natury. Odchodzimy powoli od wesel w stylu glamour, w stylu royal, natomiast idziemy tak naprawdę do lasu, na łąkę, pod namiot i stawiamy na naturalne rozwiązania - mówi Ewa Wardęga-Sawicka.

Konsultanci ślubni nie mają wątpliwości, że Polacy podążają też za światowymi trendami i urozmaicają zabawę weselną dodatkowymi atrakcjami takimi, jak fotobudka czy pokaz sztucznych ogni.

- Na świecie na pewno modne są takie rozwiązania, które są spektakularne



FOT. NEWSERIA LIFESTYLE

wizualnie. Czyli chociażby uatrakcyjnienie pierwszego tańca ciężkim dymem czy konfetti, to się u nas w Polsce bardzo dobrze przyjęło. Polacy bardzo chętnie przejmują w organizacji ślubów tradycje amerykańskie czy brytyjskie i mam tutaj na myśli chociażby taką sytuację, kiedy pan młody i świadkowie czekają przy ołtarzu, a panna młoda jest prowadzona przez tatę do ołtarza przy pięknej muzyce. Są też druhenki, które

sypią kwiatkami, czy kilka druhen zamiast jednej świadkowej - mówi Ewa Wardęga-Sawicka.

Przyszli małżonkowie są także bardzo przywiązani do niektórych polskich tradycji kultywowanych od lat. Nie wyobrażają sobie więc, by w tym wyjątkowym dniu zabrakło pewnych symbolicznych gestów. - Nadal obowiązuje tradycja powitania chlebem i solą oraz wodą i wódką. To pojawia się

właściwie na 99 proc. wesel, które organizujemy. Osobiście uważam, że jest to bardzo fajna tradycja, wnosi coś bardzo mądrego i jest to pewien bardzo miły symbol też dla pary młodej i rodziców, więc nie warto by było z niej rezygnować. Podobnie jest z oczepinami, czyli rzucając welonem czy bukietem jak w Stanach i muchą czy krawatem - mówi Ewa Wardęga-Sawicka. Natomiast coraz więcej par rezygnuje ze wszelkich zabaw i konkursów organizowanych tuż po oczepinach. - Pary młode nie do końca czują przyjemność z tego typu zabaw. Jak też pamiętamy sprzed dwudziestu kilku lat, te zabawy nie zawsze były eleganckie, nie zawsze były dla wszystkich gości komfortowe, więc coraz częściej z nich rezygnujemy.

Zdecydowanie passé są już także prezenty mate-

rialne. Wynika to przede wszystkim z tego, że dzisiejsze pary młode są już w większości przypadków na swoim i mają urządzone mieszkania bądź domy często na swój styl. Dlatego też nie potrzebują już kolejnego miksera, żelazka czy kompletu pościeli. W związku z tym proszą swoich gości o prezent w kopercie. A z kolei dla weselników jest to dużo wygodniejsze, bo nie muszą się zastanawiać, co zadowoli parę młodą.

- Trudno generalizować w kwestii wartości prezentów w kopercie. Szacujemy, że średnio jest to około 400-600 zł, jeśli mówimy o prezencie przeznaczonym przez daną parę dla pary młodej. Czyli wychodzi około 200-300, może 400 zł od każdego gościa - mówi Ewa Wardęga-Sawicka.

NEWSERIA LIFESTYLE

Płyta i trasa



FOT. MAŁE SZARE STUDIO

MUZYKA Mikromusic z Dolnej Polski to nowa, akustyczna odsłona zespołu, powrót do muzyki folkowej i improwizowanej. Szukając niecodziennych brzmień grupa sięgnęła po nietypowe instrumenty, stary weselny akordeon, prezent z okazji pierwszej komunii Roberta Jarmużka, ręcznie wykonane gitarki trzysstrunowe lub dwugryfowe, zrobione z pu-

delek po cygarach, miski dla kota.

Płyta powstawała na żywo w różnych miejscach, m.in. w zaprzyjaźnionej wrocławskiej kawiarni Cafe Rozrusznik, Milickim lesie, werandzie domu malarki Pauliny Korbaczyńskiej czy Wieży Matematycznej Uniwersytetu Wrocławskiego.

Na płycie znalazły się głównie utwory z ostatnie-

go albumu, ale zespół wraca też do starszego materiału. Jest też jedna premierowa piosenka, kołysanka ludowa, którą zespół nazwał „Kołysanką Pani Broni”.

Premiera płyty została zaplanowana na 20 września. tego dnia zespół ruszy też w trasę koncertową. W Lublinie Mikromusic zagra 12 października w Filharmonii Lubelskiej.

FOT. AOC

Nowości dla graczy



TECHNOLOGIE Nowa linia monitorów AOC G2 to cztery modele o wysokiej częstotliwości odświeżania, rozdzielczości Full HD (1920 x 1080 px) i wsparciu dla technologii synchronizacji obrazu AMD FreeSync.

Monitory 24G2U i 24G2U5 mają przekątną 23,8 cala i odświeżaniu odpowiednio 144 Hz oraz 75 Hz. Ich 27-calowymi odpowiednikami są

27G2U oraz 27G2U5. Dzięki zastosowaniu matrycy IPS, zamiast najpopularniejszych w monitorach dla graczy TN, monitory z serii G2 mają oferować odwzorowane, głębokie kolory oraz szerokie kąty widzenia.

Monitory w cenie od 899 do 1149 złotych do polskich sklepów trafią we wrześniu i październiku.

RAD